REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego Nr 14.
Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, SOBOTA 29 STYCZNIA 1949 ROKU. — Nr. 28 (1594)

Ponad 6 miliardów na rozwój hodowli

Zakontraktowanie miliona trzody chlewnej

Doniosła uchwała Rady Ministrów

W DNIU 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym zgodnie z wnioskiem ministra rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kocioła powzięta została doniosła uchwała w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej

Uchwała brzmi:

W celu zwiększenia stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego i podniesienia produkcji hodowlanej oraz w celu dokonania przełomu na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcze — Rada Ministrów postanawia, co następuje:

1) Zatwierdza się uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r. w sprawie wzmożenia produkcji zwierzęcej (akcja „H"), dotyczącą:

a) W zakresie rozszerzenia bazy paszowej: a) zagospodarowania użytków zielonych, b) zorganizowania akcji budowy silosów i konserwowania pasz, c) wyposażenia cukrowni w urządzenia do suszenia wytłoków, zwiększenia produkcji mączek mięsnych, mięsokostnych, rybnych i innych dla potrzeb hodowli, uruchomienia mechanicznych suszarni oraz zorganizowania dystrybucji pasz treściwych pomiędzy drobnych producentów rolnych za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i mleczarni spółdzielczych.

b) W zakresie racjonalizacji i podniesienia jakości produkcji: a) rozbudowy fachowego aparatu instruktorskiego na odcinku doradztwa żywieniowego i hodowli trzody chlewnej, b) utworzenia poradni żywieniowych, c) zorganizowania kontroli mleczności bydła, d) rozbudowy sieci lecznic i przychodni weterynaryjnych, e) rozbudowy sieci punktów i stacji kopulacyjnych, f) rozszerzenia zarodowej hodowli bydła i trzody chlewnej, g) rozbudowy sieci mleczarń i zlewni spółdzielczych.

Na cele związane z podniesieniem hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego, zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i majątkach państwowych przeznacza się kwotę 4 miliardy 747 000.000 zł. w ramach planu inwestycyjnego oraz kwotę 1.472.000.000 zł. z sum budżetowych.

2) W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1949 r. podjęta zostanie szeroka akcja kontraktowania trzody chlewnej przede wszystkim w gospodarstwach mało- i średniorolnych na następujących zasadach:

a) akcja kontraktacji objąć winna w roku 1949 — 1.000.000 sztuk trzody chlewnej,

b) w akcji kontraktacyjnej obowiązywać będą bieżące ceny płacone w poszczególnych rejonach przez Centralę Mięsną,

c) za terminowe dostawy, określone w kontraktach, wypłacane będą producentom premie w wysokości 1.000 zł. od sztuki,

d) stosowane będzie zaliczkowanie zakontraktowanych sztuk w tych gospodarstwach, które wydatnie rozszerzą produkcję.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Na Radzie Ministrów

Sprawozdanie z pobytu delegacji rządowej w Rumunii

W dniu 28 bm. na posiedzeniu Rady Ministrów premier Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Modzelewski złożyli sprawozdanie z pobytu delegacji rządowej w Rumunii.

Sejm zwołany na 4 lutego

Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski wydał zarządzenie treści następującej:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. odbędzie się w dniu 4 lutego 1949 r. o godz. 10-ej".

Budżety i gospodarka samorządowa

na stole obrad w siedzibie Rady Państwa

[W] 28 bm. rozpoczęła się w Warszawie pod przewodnictwem szefa Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijala dwudniowa konferencja Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych, poświęcona budżetom samorządowym na r. 1949.

Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa, marszałek Sejmu — Wł. Kowalski, wicemarszałek W. Barcikowski, dr. H. Kołodziejski, minister Administracji Publicznej Wolski i minister Zdrowia dr T. Michejda, dyr. Biura Kontroli J. Grubecki, wiceprezes CUP dr St. Jędrychowski, wiceminister Skarbu prof. dr L. Ku[illegible], wiceminister Komunikacji inż. Z. Balicki, wiceminister Oświaty J. Garncarczyk oraz dyrektorowie departamentów zainteresowanych Ministerstw.

W pierwszym dniu obrad zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa wiceminister M. Jaroszyński wygłosił referat na temat rewizji budżetów związków samorządowych oraz dyr. A. Wendel scharakteryzował gospodarkę budżetową Wojewódzkich Związków Samorządowych i zadania Wojewódzkich Rad Narodowych w roku bieżącym.

Współdziałanie PZPR i stronnictw ludowych w bitwie o produkcję hodowlaną

W ZWIĄZKU z uchwałą Rady Ministrów w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej — Biuro Organizacyjne KC PZPR powzięło postanowienia, które zobowiązują wszystkie ogniwa i organizacje partyjne do aktywnego udziału w tej akcji.

Z uwagi na doniosłe polityczne i gospodarcze znaczenie podjętej akcji — głosi uchwała — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w porozumieniu z SL i PSL weźmie aktywny udział w mobilizowaniu dla tej akcji Rad Narodowych, organizacji społecznych, działających na wsi oraz całej ludności wiejskiej, jak również troszczyć się będzie o jak największą sprawność wszystkich ogniw aparatu państwowego w realizacji uchwały Rządu.

W szczególności Komitet Centralny PZPR postanowił rozwinąć wspólnie z SL i PSL szeroką kampanię uświadamiającą ludność wiejską o zadaniach i środkach akcji hodowlanej i o korzyściach płynących z rozwoju hodowli szczególnie dla chłopów małorolnych i średniorolnych.

Przy Wydziałach Rolnych KC PZPR, KW PZPR oraz w Komitetach Powiatowych (w powiatach o intensywnej produkcji hodowlanej) — powołuje się instruktorów hodowlanych, których zadaniem będzie czuwanie nad realizacją planu wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej i wciąganie organizacji partyjnych do tej akcji.

Komitet Centralny PZPR postanowił skierować specjalnie dla tego celu przeszkolonych członków Partii do organizacji państwowych i spółdzielczych, które organizują kontraktakcję i skup bydła.

Powrót delegacji rządowej z Rumunii do Warszawy



W dniu 28 b.m. powróciła z Budaresztu do Warszawy delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem Spraw Zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim na czele. Na zdjęciu (od lewej) ambasador Lebiediew, premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki i dyr. Gubrynowicz.

De facto i de iure

Uznanie Izraela przez Australię

LONDYN, 29. 1. (PAP). Premier Chifley podał do wiadomości, że Australia uznaje de facto i de iuro rząd Izraela. Jednocześnie premier zakomunikował, że Australia poprze prośbę Izraela o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Kraje skadynawskie uznają Izraela

SZTOKHOLM, 29. 1. (PAP). Na odbytym w Oslo posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych Norwegii, Szwecji, Danii i Islandii postanowili w najbliższym czasie uznać de facto państwo Izrael.

Przemówienie premiera Dobi o polityce Węgier

BUDAPESZT, 29. 1. (PAP). W ostatnim dniu debat nad budżetem państwowym zabrał głos premier Węgier Istvan Dobi, omawiając aktualne problemy polityczne i gospodarcze kraju.

Omawiając znaczenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, premier stwierdził, że utworzenie jej umożliwi skuteczniejsze planowania w dziedzinie wzajemnych stosunków gospodarczych, jeszcze bardziej przyspieszy rozwój gospodarczy krajów w niej uczestniczących. Dla Węgier utworzenie Rady oznaczać będzie ogromną pomoc w zakresie wymiany doświadczeń, pomoc w surowcach, maszynach i sprzęcie technicznym.

Precyzując wytyczne polityki zagranicznej premier Dobi podkreślił, że kamieniem węgielnym węgierskiej polityki zagranicznej jest jak najściślejsza i przyjazna współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Pomoc pocztowców CSR w odbudowie urządzeń w Polsce

PRAGA, 29. 1. (PAP). Czechosłowacki Związek Zawodowy Pracowników Pocztowych powziął decyzję zorganizowania latem rb. ochotniczych brygad pracy, które udałyby się do Polski w celu udzielenia pomocy polskim pracownikom pocztowym w odbudowie i budowie urządzeń telekomunikacyjnych. Projekt ten wzbudził żywe zainteresowanie wśród pocztowców Czechosłowacji.

Tydzień przyjaźni z Polską w Słowacji

PRAGA, 29.1 (PAP). W okresie od 6 — 13 lutego rb. w Słowacji przeprowadzony zostanie „tydzień przyjaźni czechosłowacko-polskiej".

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodaczej — wyrazem woli narodów pokojowych

Komentarz radia moskiewskiego

MOSKWA, 29.1. (PAP). — Radio moskiewskie w komentarzu na temat powołania do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR podkreśla, że pomocy Związku Radzieckiego w dużej mierze należy zawdzięczać, iż kraje demokracji ludowej przekroczyły już przedwojenny poziom produkcji i znajdują się na drodze dalszego rozwoju gospodarczego.

Komentator wskazuje na zawartą ostatnio umowę rumuńsko-radziecką, przewidującą dwa i półkrotny wzrost wymiany towarowej w porównaniu z rokiem ubiegłym, niedawną umowę handlową z Bułgarią i pięcioletni układ handlowy z Polską. Komentator wymienia dalej, jako przykład pomocy wzajemnej między krajami demokracji ludowej, układ bułgarsko rumuński w sprawie budowy mostu na Dunaju oraz polsko-czechosłowacki układ gospodarczy.

Utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przyczyni się w jeszcze większym stopniu do rozszerzenia współpracy, między krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Rada podejmować będzie uchwały jedynie za zgodą zainteresowanych stron i że dostępna będzie dla wszystkich krajów Europy, które uznają jej zasady.

Nowoutworzona organizacja, oparta na przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jest wyrazem woli narodów, które pragną ugruntować pokój i bezpieczeństwo powszechne.

Prasa rumuńska o układzie z Polską

BUKARESZT, 29.1 (PAP). Cała prasa rumuńska w dalszym ciągu zamieszcza komentarze na temat zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Rumunią.

Dziennik „Scantea" w artykule wstępnym podkreśla, że zawarty układ jest wyrazem wspólnych interesów i wspólnych poglądów, zbliżających oba narody. Gazeta stwierdza, że podstawą układu jest poszanowanie wzajemnych interesów i zobowiązań międzynarodowych. Układ idzie po linii wzajemnej współpracy i pogłębiania stosunków gospodarczych i kulturalnych. Dzięki utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej współpraca ta jeszcze bardziej się pogłębi.

Dziennik „Universul" zaznacza, że układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zawarty między Polską a Rumunią, jest czymś więcej niż zwykłą formułką dyplomatyczną. Jest on wyrazem wspólnej linii, wynikającej ze wspólnej drogi do socjalizmu, którą kroczą oba narody, jest logiczną konsekwencją wspólnoty interesów.

Koncert muzyki polskiej w Pradze

PRAGA, 29.1 (PAP). W Pradze odbył się koncert współczesnej muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Szymanowskiego, Bacewiczówny i Wojtowicza. Odczyt o muzyce polskiej wygłosił Jarosław Tomasek.

„Pułaski" w Antwerpii

BRUKSELA, 29. 1. (PAP). Do portu antwerpskiego przyholowano polski statek handlowy „Puławski", który przed trzema dniami zderzył się niedaleko od brzegu ze statkiem holenderskim.

Obóz postępowych katolików we Włoszech

RZYM, 29. 1. (BS). Ostanio ukonstytuowało się w Rzymie ugrupowanie „Ruch zjednoczeniowy katolików postępowych", w skład którego weszły wszystkie dawniejsze lewicowe grupy katolickie, jak chrześcijańska partia społeczna, ruch chrześcijański w obronie pokoju, ruch niezależnych katolików itd.

Najważniejsze punkty programu tej organizacji przewidują: wolność sumienia, tolerancję i poszanowanie dla innych religii, sojusz z partiami lewicowymi, uznanie polityki saragatowców za reakcyjną, utożsamienie sprawy demokracji ze sprawą pokoju.

Komitet Centralny postanowił ponadto poprzeć Generalną Konfederację Pracy.

Wysokie koszty „mostu powietrznego"

WASZYNGTON, 29.1 (PAP). Urzędowo komunikują, że koszty utrzymania t. zw. „mostu powietrznego" do Berlina, pociągały za sobą dla Stanów Zjednoczonych koszty w wysokości 106.750.000 dolarów w ciągu 7 miesięcy. Suma ta nie obejmuje kosztów samych dostaw oraz transportu z lotnisk.

Już jutro
„RZECZPOSPOLITA"
rozpoczyna druk
rewelacyjnych dokumentów
z węgierskiej
„ŻÓŁTEJ KSIĘGI"
Sprawa kardynała
Mindszenty

A. Kamienny

Saragatowska „dialektyka"

Od własnego korespondenta

Rzym, w styczniu

Dymisja Marshalla wykorzystana została przez włoskich zwolenników bloku zachodniego dla przezwyciężenia resztek oporu, zaznaczającego się tu i ówdzie nawet wśród partnerów włoskiej koalicji rządowej.

Chodzi im przede wszystkim, o lewicową grupę samej Chrześcijańskiej Demokracji, o tzw. „Critica Sociale" Grupa ta jeszcze kilka tygodni temu, podczas zjazdu w Pessaro, występowała niedwuznacznie „przeciwko wiązaniu się z jakimkolwiek blokiem wojennym", natomiast na odbytym przed kilku dniami w Rzymie kongersie organizacyjnym Chrześcijańskiej Demokracji nie dała znaku życia o sobie i nabrała wody do ust, gdy mowa zeszła właśnie na bloki wojenne. Nie ma już więc opozycji w stosunku do blokowej polityki Sforzy wśród „lewicowców" z Chrześcijańskiej Demokracji. Na wspomnianym kongresie skrzyczano ich za chęć organizowania „prądów" wewnątrz partii. Przyrzekli wobec tego poprawę i koniec.

Następnie przyszła kolej na Saragata, przy czym likwidacja jego „oporów" okazała się o wiele łatwiejsza, niż to przypuszczano. Saragat, jak wiadomo, grał długo rolę opozycjonisty wobec polityki Sforzy. Wypowiadał się przeciwko blokom wojennym i był rzekomo za neutralnością. Wkrótce jednak w celu skoordynowania swego stanowiska z linią postępowania współtowarzyszy z COMISCO: Bevina, Spaaka, Bluma, znalazł odpowiednią formułę pozwalającą mu na zmianę frontu. Formuła ta brzmi: przeciwko blokom wojennym, ale za przeobrażeniem planu Marshalla z ekonomicznego w polityczny. Formuła ta maskuje dążenie do tego, aby członkami koalicji antysowieckiej zostali nie tylko sygnatariusze paktu brukselskiego, ale wszystkie 16 państw marshallowskich. W ten sposób, zakonspirowawszy swe zamiary Saragat przez względnie długi czas podawał się za zwolennika neutralności i „antyblokowca". Złośliwi twierdzą, że „sedno opozycji" Saragata wobec zagranicznej polityki rządu tkwiło i tkwi jeszcze w jego ambicji usadowienia się w pałacu Chigi (siedziba min. spraw zagranicznych); uważa się on bowiem za najbardziej godnego do zajęcia tego stanowiska.

Hipokryzja saragatowska wyszła jednak w końcu na jaw, gdy zobowiązania blokowe rządu włoskiego przeszły z fazy gadania w stadium protokółów i tajnych umów. Gen. Marras pojechał do Ameryki by omówić konkretne formy udziału Włoch w amerykańskich planach strategicznych. Sforza pojechał do Cannes by uprosić Bidault'a o wprowadzenie go do bloku atlantyckiego, zazdrośnie strzeżonego przez Anglików. Następnie do Rzymu przyjechał Tsaldaris, po nim zjawił się minister turecki... Saragat borykał się z trudem z tą poplątaną dialektyką swej nieszczerej „opozycji", aż wreszcie zdemaskował się. Wystarczyła rozmowa tete a tete z de Gasperim, po której Saragat nie nawrócił się wprawdzie na blok atlantycki, ale poparł tzw. „system obrony zachodu". Grunt u Saragata to formuła, a ta znalazła się... W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że w ostateczności na zmianę stanowiska Saragata wpłynął nie tylko de Gasperi.

Tak więc po uporaniu się z wątpliwościami i wahaniami w łonie samej koalicji większościowej, rząd włoski zdaje się być już ostatecznie zdecydowany na przystąpienie do bloku atlantyckiego, czy też do jakiejś innej zastępczej formy koalicji zachodniej. Oficjalne niemal potwierdzenie takiej opinii znajdujemy w organie samego de Gasperiego „Il Popolo" z 11 stycznia. Artykuł napisany — jak się zdaje — z inspiracji de Gasperiego, żąda by Włochy włączone zostały do Paktu Atlantyckiego lub do innego systemu „bezpieczeństwa", któremu zapewnione będą amerykańskie gwarancje wojskowe. Autor artykułu wzywa ponadto Stany Zjednoczone do pogwałcenia włoskiego traktatu pokojowego, jako zrozumiałej konsekwencji przyjęcia Włoch do bloku.

Na czym polegają te „gwarancje wojskowe?". „Il Popolo" określa je dość dosadnie: „Ma to być pakt wzajemnej pomocy na wypadek agresji" i po namyśle dodaje, że „chodzi właściwie o wzmocnienie krajów, którym grozi podobna agresja, której doświadczyła na sobie Grecja".

Wszystko jasne więc: de Gasperi domaga się interwencji amerykańskiej przeciwko włoskiej klasie robotniczej, przeciw włoskiej demokracji w ogóle.

Rok temu premier włoski wraz ze swymi saragatowskimi pomocnikami zaprzysiągł, że udział Włoch w planie Marshalla nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań politycznych Jeszcze kilka tygodni temu tenże de Gasperi wraz ze swym ministrem spraw zagranicznych zapewnili uroczyście parlament, że Włochy nie zamierzają przystąpić do żadnych bloków wojskowych. Obecnie zaś organ chadeckiego premiera odkrywa przed opinią publiczną w sposób dosadnie cyniczny fakt dokonany

Główne zadanie SED

BERLIN, 29.1. (PAP). Na Kongresie SED wygłosił Otto Grotewohl przemówienie, poświęcone polityce SED i sprawie przekształcenia SED w partię nowego typu. Naczelnym zadaniem SED — powiedział Grotewohl — jest kontynuowanie walki o zjednoczenie Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego oraz o utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

Mówca zaatakował politykę amerykańską, podkreślając, że imperialiści usiłują narzucić Niemcom zachodnim statut okupacyjny, aby w ten sposób utrudnić zawarcie traktatu pokojowego.

Przywódca SED nakreślił następnie drogę, po której kroczyć musi SED, aby się stać bojową marksistowsko-leninowską partią nowego typu. W tym celu SED musi oczyścić swe szeregi z naleciałości socjaldemokratycznych, nacjonalistycznych, oportunistycznych i reformistycznych. Grotewohl wskazał na konieczność zdobycia zaufania narodów Europy wschodniej i środkowej. Zaznaczył on, że SED zajęła jasne stanowisko wobec granicy polsko-niemieckiej nad Odrą i Nisą. Granica ta, jako granica pokoju, jest nieodzownym warunkiem nawiązania przyjaznych stosunków z ludowo-demokratyczną Polską. W sprawie tej członkowie SED nie mogą mieć żadnych wątpliwości ani wahań.

Po dyskusji Wilhelm Pieck zreasumował wyniki konferencji SED stwierdzając, że w chwili obecnej należy wypełnić trzy następujące zadania:

1) Utrwalenie i wzmocnienie ustroju demokratycznego strefy radzieckiej;

2) Zaostrzenie walki o demokratyczne Niemcy i o sprawiedliwy pokój.

3) Przekształcenie SED w partię nowego typu

Manifest do narodu niemieckiego

Uczestnicy konferencji uchwalili treść manifestu do narodu niemieckiego.

Manifest piętnuje imperialistyczną politykę anglosaską, w wyniku której przemysł Niemiec zachodnich został wydany na łup kapitału amerykańskiego i niemieckich działaczy politycznych, którzy akceptują statut okupacyjny, dopuszczając się zdrady najbardziej żywotnych interesów ludu niemieckiego.

Klasa robotnicza Niemiec z SED na czele — głosi manifest — ma do spełnienia historyczne zadanie budowania podstaw demokratycznych Niemiec. Manifest wysuwa postulat ustanowienia politycznej i gospodarczej jedności Niemiec oraz utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, przeprowadzenie reformy rolnej i wywłaszczenia zbrodniarzy wojennych na terenie całych Niemiec. Manifest w końcu podkreśla, że problem niemiecki może i winien być rozwiązany na podstawie uchwał konferencji warszawskiej

Nowy apel rządu Wolnej Grecji

W londyńskim „Times'ie" z 14 stycznia ukazał się artykuł korespondenta wojskowego tego pisma na temat sytuacji wojennej w Grecji. Korespondent starając się oczywiście usprawiedliwić we wszelki możliwy sposób porażki wojsk ateńskich, nie ukrywa jednakże powagi sytuacji, jaka wytworzyła się dla nich na frontach.

Wynurzenia korespondenta wojskowego „Timesa" nie są niespodzianką dla nikogo, kto śledził uważnie wiadomości, napływające z Grecji w ciągu ostatnich tygodni. Ofensywa wojsk rządowych w górach Grammos rozreklamowana przez rząd ateński jako „zwycięska" doprowadziła jedynie do tego, że armia demokratyczna zaprzestała na pewien czas ataków, by po tym uderzyć z tym większą siłą. Istotnie, jeszcze wojska rojalistyczne nie zdążyły ochłonąć po stratach, jakie odniosły w walkach w górach Grammos a już siły demokratyczne pojawiły się w górach Vitsi na południe od jeziora Petra. A straty wojsk rządowych były poważne. Według obliczeń wyżej cytowanego korespondenta „Timesa", wyniosły one około 6.000 ludzi przy czym oficerów zginęło procentowo o połowę więcej niż żołnierzy. Obecnie, wojska demokratyczne zagrażają trzem wielkim miastom: Kastorii, Konicy i Florinie, a ich ostatnim sukcesem było zdobycie dużego miasta Naussa.

Siły wojsk demokratycznych rosną ciągle i nie ograniczają się jedynie do żołnierzy biorących bezpośredni udział w walkach. Korespondent „Timesa" ocenia, że prócz regularnej armii, w szeregach powstańczych walczy czterokrotnie większa liczba partyzantów.

Nic też dziwnego, że wojska demokratyczne mają do zanotowania poważne sukcesy w r. 1948. Według zestawienia opublikowanego przez rząd Grecji Demokratycznej, armia demokratyczna w Grecji przeprowadziła 1509 wielkich bitew ofensywnych i obronnych oraz 2260 mniejszych walk. W ciągu całego roku wróg stracił 31 493 zabitych, 57.157 rannych i 5987 jeńców. Wraz z żołnierzami, którzy przeszli na stronę armii demokratycznej i dezerterami straty te sięgają 100.000 ludzi. Jednostki Armii Demokratycznej zniszczyły ponad półtora tysiąca samochodów, 85 pociągów wojskowych, 179 czołgów, 106 samolotów i wiele innego sprzętu. W ciągu roku ubiegłego do Armii Demokratycznej zapisało się 20.000 ochotników.

Cała akcja rządu ateńskiego, wspomaganego setkami milionów dolarów skoncentrowana w tym jednym wysiłku — zniszczenia greckiej Armii Demokratycznej, nie dała żadnych rezultatów. Odwrotnie — w części kraju, kontrolowanym przez reżim ateński, nastąpił całkowity chaos polityczny i gospodarczy. W ciągu ostatnich 51 miesięcy, Grecja miała 15 różnych rządów. Drachma grecka spada w katastrofalny sposób. Tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi idzie niewinnie do więzienia, setki ludzi rozstrzeliwuje się bez procesu. Większość dochodów skarbowych idzie na potrzeby wojska i beznadziejnej wojny z siłami demokratycznymi.

Oczywiście stan ten odbija się przede wszystkim na niewinnej ludności żyjącej pod kontrolą Aten. Głód i nędza są tam permanentnym zjawiskiem. 900.000 chłopów, którzy zostali przymusowo wysiedleni z obszarów graniczących z terenami opanowanymi przez Armię Demokratyczną, żyje w straszliwych warunkach w najrozmaitszych obozach. Nawet p. Kenneth Royall amerykański minister wojny był wstrząśnięty po wizycie jednego z takich obozów.

Choroby szerzą się w sposób zastraszający. Południowa Grecja jest jednym wielkim ogniskiem nieszczęścia.

Rozumiejąc ten stan rzeczy, grecki rząd demokratyczny raz jeszcze okazał swą dobrą wolę i zwrócił się ponownie z apelem o zawarcie zawieszenia broni i zaprzestania tej krwawej walki. Wysunął warunki, których żaden objektywny obserwator nie może nie nazwać rozsądnymi i do przyjęcia. Naród grecki pragnie pokoju po 9 latach okupacji i wojny. Rząd Demokratyczny dał raz jeszcze dowód, że pragnie mu ten pokój zapewnić.

(zb)

Terrorystyczne metody policji Czang-Kai-Szeka

PÓŁNOCNE SZENSI, 29.1. (Tele press). — Tajna policja Czang Kai szeka w Szanghaju i w kilku innych miastach, znajdujących się jeszcze w rękach Kuomintangu, opracowała plan dywersyjnej akcji terrorystycznej. Akcja ta ma polegać na szerzeniu zamieszania w miastach, do których wkracza zwycięska Armia Ludowa, przez kuomintangowskich awanturników, ucharakteryzowanych na komunistów.

W Pekinie kilkuset agentów tajnej policji otrzymało rozkaz przebrania się za żołnierzy demokratycznych i rozpoczęcia grabieży miasta z chwilą wkroczenia oddziałów Armii Wyzwolenia.

W Szanghaju, kuomintangowska tajna policja zamierza zburzyć przedsiębiorstwa, stanowiące własność Brytyjczyków i Amerykanów i mordować cudzoziemców, na dane hasło w momencie wkraczania Armii Ludowej do miasta. Chodzi o to, by wzbudzić niechęć tak wśród obcokrajowców, zamieszkałych w Chinach, jak i za granicą w stosunku do chińskiego ruchu demokratycznego, a jednocześnie stworzyć pretekst dla zbrojnej interwencji zagranicy w Chinach.

LONDYN, 29. 1. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, oddziały chińskiej armii ludowej zajęły Tsiang-Kiang, położony na północnym brzegu Jang-Tse-Kiangu, w odległości 125 km na północo-zachód od Szanghaju.

Inne formacje armii ludowej koncentrują się wzdłuż 80-cio kilometrowego brzegu Jang-Tse-Kiang, przygotowując się do sforsowania rzeki w kilku punktach.

Większość członków rządu z premierem Sun-Fo na czele opuściła zagrożoną stolicę, udając się do Szanghaju.

Według wiadomości agencji Reutera, większość ambasadorów i posłów zagranicznych zamierza pozostać w Nankinie i nawiązać stosunki z władzami ludowymi po ich wkroczeniu do stolicy.

WASZYNGTON, 29. 1. (PAP). Departament Stanu stwierdza, że praca amerykańskich doradców wojskowych w Chinach została zawieszona.

Ambasador Korei w Moskwie

MOSKWA, 29. 1. (PAP). 27 stycznia do Moskwy przybył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny koreańskiej republiki Ludowo-Demokratycznej ZSRR Diu-En wraz z personelem ambasady.

Japońscy komuniści proponują socjaldemokratom utworzenie wspólnego frontu

TOKIO, 28. 1. (TELEPRESS). Japońska partia komunistyczna zaproponowała partii socjal-demokratycznej utworzenie wspólnego frontu przeciwko reakcyjnemu, popieranemu przez Amerykanów, rządowi.

Powyższa propozycja była dyskutowana na wspólnym posiedzeniu przywódców obu partii, jednak wyniki rozmów nie są znane.

Upadek »New York Star«

MOSKWA, 29. 1. (PAP). Nowojorski korespodent agencji TASS donosi, że w dniu 28 bm. po siedmiomiesięcznym zaledwie żywocie przestaje wychodzić dziennik „New York Star".

Wydawca gazety Oramm i redaktor naczelny Barnes oświadczyli, że dochody „New York Star" nie wystarczały na pokrycie wydatków i że dziennik nie może uzyskać dodatkowych pożyczek.

Jak stwierdza korespodent TASS, w postępowych kołach dziennikarskich szybkie bankructwo „New York Star" tłumaczy się dwuznaczną, niezdecydowaną i pseudo liberalną pozycją tej gazety. „New York Star", która twierdziła, że zajmuje pozycję „liberalną", odmówiła jednocześnie poparcia przedwyborczego programu partii postępowej Wallace'a, tracąc w związku z tym wielu demokratycznie nastrojonych czytelników. Z drugiej strony gesty w stronę liberalizmu, które „New York Star" od czasu do czasu czyniła, zwłaszcza w artykule niektórych swych komentatorów, popierających partię postępową, odepchnęły od niej koła reakcyjne, kontrolujące przydział ogłoszeń, od czego w dużej mierze zależy dochód dzienników amerykańskich. Bankructwo „New York Star" — stwierdza korespodent TASS — odzwierciadla również wzrastającą tendencję do monopolizacji prasy amerykańskiej.

Poparcie USA dla Holandii w Radzie Bezpieczeństwa

Indonezja ma ponieść koszty wojny

MOSKWA, 29.1. (PAP). — Jak donosi nowojorski korespondent agencji TASS na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciele krajów — uczestników konferencji w Delhi — ostrożnie próbowali poruszyć kwestię włączenia zasadniczych punktów swej rezolucji do projektu amerykańskiego. Jednakże te nieśmiałe próby spotkały się ze stanowczym sprzeciwem delegacji amerykańskiej i zostały odrzucone.

Wynika z tego, że nawet ograniczone i połowiczne propozycje uczestników konferencji w Delhi są nie do przyjęcia dla USA, albowiem monopole amerykańskie wolą, by okupanci holenderscy pozostawali w dalszym ciągu na terytorium republiki indonezyjskiej w charakterze żandarmów, ochraniających interesy Wall Street.

Przedstawiciel Indonezji, Palar, usiłował przekonać delegatów anglosaskich, że rezolucja, wniesiona przez USA, zostanie odrzucona przez naród indonezyjski, co pogorszy sytuację tych działaczy proamerykańskich, którzy będą ją popierali. Zwrócił on również uwagę na to, że zgodnie z oświadczeniem rządu holenderskiego, z ogólnej sumy 436 milionów dolarów, wydanych przez Holandię na wojnę w Indonezji w roku ub., około 400 milionów dolarów rząd holenderski zamierza ściągnąć jako dług z Indonezji.

A więc — powiedział Palar — rząd holenderski chce, aby naród indonezyjski ponosił koszty tej wojny, którą prowadzi przeciwko niemu Holandia.

Delegat USA — Jessup w swym wystąpieniu wyraźnie dał do zrozumienia, że Amerykanie odrzucają rezolucję, uchwaloną w Delhi, i że nie może być żadnej mowy o jakichkolwiek terminach wycofania wojsk holenderskich z terytorium Indonezji. Przedstawiciel amerykański domagał się natychmiastowego przegłosowania, wniesionej przez Anglosasów rezolucji, która — jak wiadomo — przewiduje pozostawienie republiki indonezyjskiej pod okupacją holenderską.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Mc Naughton, który przed tym oświadczył, że rezolucja amerykańska zostanie przegłosowana na następnym posiedzeniu Rady, po wystąpieniu Jessupa natychmiast zmienił swe stanowisko — rozpoczął przygotowania do przeprowadzenia głosowania. Jednakże przedstawiciel Holandii, powołując się na konieczność skomunikowania się w sprawie rezolucji i poprawek do niej ze swym rządem, zażądał odroczenia głosowania. Wówczas Mc Naughton ponownie zmienił swą decyzję i odroczył głosowanie do następnego posiedzenia.

Rozpoczęcie obrad Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

PARYŻ, 29.1 (PAP). W piątek rozpoczęły się w Paryżu obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ. Na porządku dziennym znajduje się m. in. wniosek kierownictwa brytyjskich związków zawodowych o zawieszenie działalności ŚFZZ na jeden rok. Komitet zajmie się również sprawą zwołania kongresu ŚFZZ w czerwcu b.r., oraz rozpatrzy podania rozmaitych organizacji zawodowych o przyjęcie ich do ŚFZZ. Komitet zbada również zagadnienia, dotyczące ruchu zawodowego w Azji i przystąpi do przygotowania azjatyckiej konferencji związków zawodowych.

W obradach Komitetu Wykonawczego uczestniczą m. in. przedstawiciele polskich związków zawodowych — Gebert i Witaszewski, reprezentanci radzieckich związków zawodowych — Sołowiew i Rostowski (przewodniczący delegacji radzieckiej Kuzniecow ma przybyć do Paryża w sobotę), przywódca meksykańskiego ruchu zawodowego — Lombardo Toledano, przedstawiciel związków zawodowych Ameryki Łacińskiej — Campo, sekretarz związków zawodowych Kuby — Pena, delegat związków zawodowych Indii i Cejlonu — Masinghe, delegat związków zawodowych Izraela — Oren, delegat rumuński — Apostoł, delegat Chin — Lu Ning, delegat włoskich związków zawodowych — Vittorio, delegat Czechosłowacji — Zupra, delegat Australii — Mong, oraz delegaci Holandii i krajów skandynawskich. Związki zawodowe francuskie są reprezentowane przez sekretarza generalnego Frachona oraz przez sekretarzy Le Leap i Monmousseau.

Obradom przewodniczył Vittorio, który udzielił głosu sekretarzowi generalnemu ŚFZZ — Saillantowi, który przypomniał cały szereg posunięć brytyjskich i amerykańskich związków zawodowych w przeszłości, które zmierzały do podważenia jednolitej działalności ŚFZZ.

W konkluzji Saillant oświadczył: „ŚFZZ liczy dzisiaj 76 milionów członków wobec 65 milionów w. roku ubiegłym. Może ona liczyć na przystąpienie nowych potężnych central, w pierwszym rzędzie związków zawodowych Wyzwolonych Chin. W takim momencie rozłamowcy proponują unicestwienie Światowej Federacji. Biuro ŚFZZ jest zdania, że Światowa Federacja powinna kontynuować swą działalność w interesie świata pracy i w interesie pokoju".

RZYM, 19.1 (PAP). Komitet Wykonawczy Włoskiej Konfederacji Pracy zaaprobował **przytłaczającą większością głosów** stanowisko przedstawiciela Konfederacji di Vittorio na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Układ o wzajemnej pomocy między Włochami a Grecją?

RZYM, 29.1 (PAP). W związku z krążącymi w Rzymie pogłoskami, iż rząd włoski zaproponował rządowi ateńskiemu zawarcie układu o wzajemnej pomocy dziennik „Avanti" domaga się oficjalnych wyjaśnień w tej sprawie. „Wyjaśnienia te są tym bardziej konieczne — podkreśla „Avanti" — że jednocześnie mówi się o rokowaniach między Włochami, Grecją i Turcją na temat utworzenia „paktu śródziemnomorskiego".

Antyfaszyści nie wpuszczani do Szwajcarii

BERLIN, 29. 1. (TELEPRESS). Przewodniczący partii komunistycznej w południowej Wirtembergii Wilfred Acker, cierpiący na gruźlicę czynił starania o uzyskanie zezwolenia na wjazd do Szwajcarii, pragnąc spędzić trzymiesięczny urlop w sanatorium w znanej miejscowości klimatycznej w Davos. Władze szwajcarskie odmówiły udzielenia mu wizy wjazdowej.

Dziennik „Unsere Stime" donosi, że władze te podały, jako przyczynę odmowy fakt, iż Acker, który przebywał w Szwajcarii na wygnaniu od 1935 r. do chwili zakończenia wojny — „zajmował się działalnością antyfaszystowską".

Niemieckie koła demokratyczne stwierdzają, że władze szwajcarskie nie wpuszczają do kraju antyfaszystów, podczas gdy wrota Helwecji są szeroko otwarte dla różnych elementów faszystowskich i kolaboracjonistów. Przy czym ci ostatni korzystają z gościnności szwajcarskiej, aby spiskować przeciwko swoim ojczyznom i krajom demokracji ludowej.

Międzynarodowe towarzystwo samochodowe Forda

NOWY JORK, 29. 1. (TELEPRESS). Podano tutaj do wiadomości, że w najbliższym czasie stworzone zostanie Międzynarodowe Towarzystwo Samochodowe Forda (International Ford Automobile Company).

Głównym zadaniem tego Towarzystwa będzie wprowadzenie do wszystkich zakładów Forda zagranicą znanych niewolniczych metod pracy. „Międzynarodowe towarzystwo Forda" obejmować będzie zakłady w USA, oraz 36 fabryk zagranicą. Kierowane będzie ono przez Biuro Zakładów Forda w Stanach Zjednoczonych.

Represje przeciw cudzoziemcom w USA

NOWY JORK, 29. 1. (PAP). Amerykański komitet obrony osób pochodzenia cudzoziemskiego wystosował do władz imigracyjnych USA protest przeciwko wysłaniu z kraju trzech cudzoziemców za „poglądy polityczne". Wszyscy trzej cudzoziemcy mieszkają w Stanach Zjednoczonych od 25 lat i ożenili się już z Amerykankami.

Przewodniczący Komitetu Green złożył w związku z tym oświadczenie publiczne, w którym napiętnował postępowanie władz imigracyjnych

Hoffman demaskuje się jako podżegacz wojenny

NOWY JORK, 28. 1. (TELEPRESS). Administrator Planu Marshalla, Paul Hoffman, przyznał dziś, że angloamerykańska akcja bojkotu ekonomicznego krajów wschodniej Europy i ZSRR zakończyła się całkowitym fiaskiem.

Hoffman, przemawiając do Izby Handlowej w Baltimore, oświadczył, że „zimnej wojny nie można wygrać, stosując jedynie środki ekonomiczne". Stany Zjednoczone muszą — zdaniem jego — zwiększyć znacznie swój potencjał wojenny.

Tak więc człowiek, który pragnął „zbawić" Europę, drogą „pomocy" marshallowskiej, zdemaskował się, jako zwyczajny podżegacz wojenny.

Stosunek szkolnictwa RTPD do organizacji młodzieżowych

W drugim dniu obrad konferencji pedagogów RTPD wygłoszono referaty o roli organizacji młodzieżowych w pracy pedagogicznej i o metodach harcerstwa.

W pierwszym referacie omówiony był stosunek zwierzchnictwa pedagogicznego nad pracą społeczną młodzieży, drugi zaś referat stwierdzał, że zadaniem nowego wychowania w Polsce Ludowej jest nie likwidacja harcerstwa, lecz wykorzenienie z tej organizacji starej reakcyjnej treści i zastąpienie jej nowymi ideałami.

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już poczynione. M. in. obozy harcerskie oparte zostały na pracy społecznie użytecznej, co młodzież przyjęła z entuzjazmem.

Dalszym zadaniem będzie umasowienie organizacji harcerskiej, która powinna objąć miliony młodzieży w wieku szkolnym.

W dyskusji omówione zostały dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie współpracy szkoły z organizacjami młodzieżowymi, po czym rozpoczęto prace w komisjach.

300 poradni żywieniowych

W celu podniesienia produkcji mleka do wysokości 6.500 mln. litrów rocznie Ministerstwo Rolnictwa i R. D. planuje zorganizowanie przy mleczarniach spółdzielczych 300 poradni żywienia bydła.

Poradnie żywieniowe obejmą swą działalnością ok. 3.000 gromad wiejskich, z ogólną ilością 240 tys. krów mlecznych. Na jedną poradnię przypadnie przeciętnie 800 krów.

W ramach działalności poradni żywieniowych zostaną przeprowadzone pokazy żywienia bydła. Trzy pokazy w okresie letnim i 3 w okresie zimowym. Ogółem będzie zorganizowane 1.800 pokazów żywieniowych.

W celu popularyzacji racjonalnego odchowu cieląt będzie zorganizowane w rb. 300 zespołów konkursowego odchowu cieląt. Zespoły konkursowe zorganizowane będą przy poradniach żywieniowych i obejmą chów 300 cieląt.

Zorganizuje się również konkursy produkcji i higieny mleka, w których będzie współzawodniczyć 600 zespołów, po dwa przy każdej poradni żywieniowej.

W roku bież., w ramach poradnictwa żywieniowego zorganizowane będą ponadto pokazy prawidłowego dojenia krów, prawidłowego kiszenia pasz oraz pokazy sprzętu i suszenia siana.

Doniosła uchwała Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

3) Dla zwiększenia produkcji hodowlanej wprowadza się system dodatkowych ulg i obniżek w podatku gruntowym:

a) zawiesza się przepisy, dotyczące zwiększonego opodatkowania gospodarstw rolnych, prowadzących działy specjalne: specjalnie rozwinięte mleczarstwo, hodowlę bydła i innych zwierząt użytkowych,

b) gospodarstwom rolnym prywatnym i spółdzielczym, dostarczającym w ramach normalnego obrotu handlowego według cen rynkowych oraz w ramach kontraktacji trzodę chlewną, przyznaje się ulgi w podatku gruntowym według norm określonych w podanej niżej tablicy.

Przy ustalaniu ulg uwzględniony będzie żywiec, dostarczany od dnia 1 lutego 1949 r.

Gospodarstwa rolne wg grup przychodowości (w q żyta) służących za podstawę wymiaru podatku gruntowego	Norma dostawy trzody chlewnej w kg na gospodarstwo				Wysokość ulgi w podatku gruntowym w % do wymiaru za rok podatkowy 1949
	Rejon I	Rejon II	Rejon III	Rejon IV	
	Poznań Lublin Łódź	Warszawa Katowice Bydgoszcz Kielce	Białystok Kraków Wrocław	Olsztyn Szczecin Gdańsk Rzeszów	
1	2	3	4	5	6
do 30	100	100	90	70	50%
ponad 30	140	120	110	100	40%
„ 40	160	140	130	120	25%
„ 50	180	170	150	140	22%
„ 60	220	200	180	170	21%
„ 80	280	240	220	200	16%
„ 100	340	300	260	240	13%
„ 130	400	360	320	280	11%
„ 150	480	430	400	350	10%
„ 180	560	520	480	420	8%
„ 250	700	650	600	580	7%

UWAGA 1. Właściwe władze administracyjne przy współudziale Społecznych Komitetów Współdziałania do spraw podatku gruntowego mogą zmniejszyć lub podwyższyć dla poszczególnych powiatów normy wymienione w rubryce 2, 3, 4 i 5 — o 10 proc. z tym, aby średnia norma dla terenu całego województwa nie uległa zmianie. Ten sam tryb postępowania może być zastosowany dla poszczególnych gmin i w ramach gmin dla poszczególnych gospodarstw rolnych.

UWAGA 2. Przy obliczaniu ulg w podatku gruntowym prosięta o wadze do 15 kg. przyjmowane będą w podwójnej relacji w stosunku do wagi żywca.

UWAGA 3. Posiadanie w gospodarstwie uznanego knura uprawnia do otrzymania ulgi, przypadającej za dostarczenie jednego tucznika wagi 100 kg.

4. **Celem podniesienia wzrostu pogłowia bydła rogatego przyznawane będą premie w wysokości 500 zł. w formie dodatkowej zniżki w podatku gruntowym.** Z premii korzystać będą prywatne i spółdzielcze gospodarstwa rolne od każdej sztuki przychówka w wieku co najmniej 6 miesięcy, urodzonej w 1949 r. lub w IV kwartale 1948 r.

5. Zleca się Centrali Mięsnej wprowadzenie urzędowych cen, zapewniających wysoką opłacalność produkcji zwierzęcej.

6. Dla stworzenia producentom rolnym dogodnych warunków zbytu żywca i uniezależnienia ich od elementów spekulacyjnych poleca się Centrali Mięsnej rozszerzyć sieć skupu żywca w oparciu o gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska".

7. Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Ministerstwom: Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Skarbu i Administracji Publicznej.

Urzędowe ceny trzody chlewnej, obowiązujące od 1 lutego r.b. przy zakupie od rolnika-producenta podajemy na str. 5

Pierre Courtade

Sprawa kardynała Mindszenty

(Od specjalnego korespondenta API)

Paryż, w styczniu

Sprawa kardynała Mindszenty została wykorzystana przez pewien odłam francuskiej prasy reakcyjnej dla kłamliwej kampanii przeciwko demokracjom ludowym. Kampanii tej starano się nadać charakter doktrynerski.

Jak się można było tego spodziewać, Francois Mauriac, który zdobył sobie sławę — zresztą zasłużoną — na polu literackim za piętnowanie korupcji i wad społeczeństwa burżuazyjnego, zaapelował przy tej okazji do „wzniosłych uczuć", wykorzystując przy tym zamieszanie, które należy wyjaśnić.

Francuska prasa postępowa — a razem z nią wybitni katolicy, jak Louis Martin - Chauffier — zajęła stanowisko zupełnie jasne.

Podkreśliła, że aresztowanie kardynała Mindszenty nie było w żadnym wypadku motywowane przez wzgląd na jego godność księcia Kościoła — przyznano bowiem biskupom swobodę ne wykonywanie ich posłannictwa — i że chodziło tutaj o sprawę czysto polityczną.

Kardynał Mindszenty został aresztowany nie jako kardynał, ale jako konspirator. Jeżeli przeprowadzony zostanie dowód, że konspirował przeciwko bezpieczeństwu państwa — a wszystko na to wskazuje — wydany na niego wyrok nie może w żadnym wypadku być uważany za manifestację antyreligijną a za sprawę rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

Społeczeństwo francuskie, które ma doświadczenie długiej walki przeciwko politycznym machinacjom Kościoła w dziedzinie spraw państwa, zdaje sobie doskonale z tego sprawę. Poza tym zdaje sobie sprawę z tego, że okazywaną obecnie we Francji ze strony Kościoła tolerancję zawdzięcza czujnej akcji narodu francuskiego w ciągu ostatnich stu lat.

Kler francuski gdy tylko mógł sobie pozwolić na nietolerancję, niezawodnie z niej korzystał. Kler francuski „odkrył" wolność sumienia dopiero wówczas, gdy nie mógł postąpić inaczej.

Pan Francois Mauriac zbyt łatwo o tym zapomina.

Poza tym sytuacja Kościoła w państwie takim jak Węgry jest jeszcze sytuacją uprzywilejowaną, w porównaniu z pozycją Kościoła we Francji.

Jeden z moich przyjaciół, ksiądz, opowiadał mi, że podczas podróży w Polsce był niezmiernie zaskoczony, gdy ś. p. kardynał Hlond żalił się przed nim, że rząd polski ma zamiar wprowadzić śluby cywilne.

„Eminencjo — powiedział — **zarządzenie to obowiązuje we Francji już od 1789 r.** Nie wydaje mi się, by przeszkodziło ono w jakikolwiek sposób Kościołowi w wykonaniu jego misji duszpasterskiej".

W rzeczywistości, w państwach takich jak Węgry, **kler nie wyobraża sobie innej formy rządu niż teokrację** i zgadza się na popieranie akcji państwowej o tyle tylko, o ile zbliża się ona do tej formułki.

Francois Mauriac potępia jednakowo wystąpienia politycznego katolicyzmu w Hiszpanii, jak również akcję Państwa Ludowego, które broni swego bezpieczeństwa przeciwko konspiracyjnej działalności reakcji. Francuzi nie dają się wywieść w pole podobieństwem czysto formalnym, które systematycznie omija sama istotę zagadnienia. Znają historię Francji. Wiedzą, że podczas Rewolucji Francuskiej rząd musiał walczyć z częścią kleru francuskiego, nie ze względów religijnych, lecz dlatego, że ta część kleru odmawiała podporządkowania się cywilnym ustawom Republiki i szczególnie dlatego, że postępując w ten sposób, stawała się automatycznie nadzieją reakcji, symbolem konspiracji przeciwko ludowi.

Jeżeli w ślad za obrońcami abstrakcyjnej wolności poszlibyśmy drogą, którą chcą nas prowadzić, musielibyśmy uznać, „że wszystkie punkty widzenia są godne szacunku" i że wobec tego „rozpowszechnianie idei narodowo - socjalnych powinno być dozwolone".

W rzeczywistości Francois Mauriac rozumuje w ten właśnie sposób, gdyż uznaje postępowanie sądowe przeciwko zdrajcom jedynie w czasie wojny. Doświadczenie ostatnich lat udowodniło nam, iż profilaktyczne tłumienie zbrodniczych wystąpień na samym początku jest rzeczą korzystniejszą, mniej kosztowną i znacznie uczciwszą, niż czekanie na skutki zbrodni.

Jeden z szefów reakcji francuskiej w latach poprzedzających wojnę miał zwyczaj mówić: „Żądam wolności dla siebie w imię waszych zasad, a odmawiam jej wam w imię moich". Tego rodzaju sofizmat nie może już mieć zastosowania wśród nas. **Zbyt często widzieliśmy kardynała arcybiskupa Paryża, dającego swe błogosławieństwo chorągwiom niemieckim** i legii francuskich ochotników walczących ze Zw. Radzieckim, by mieć jeszcze jakiekolwiek wątpliwości, że kardynał Mindszenty przekroczył funkcje, których miał obowiązek się trzymać, zgodnie ze swą przysięgą kardynalską.

Naród francuski odróżnia doskonale wiarę katolicką, apostolską i rzymską od polityki w której prez. Truman występuje wspólnie z admirałem Horthy

Władysław Milczarek

Przyziemne problemy Wrocławia

Od naszego specjalnego wysłannika

O Wrocławiu tyle już pisano z okazji Wystawy i najprzeróżniejszych imprez i zjazdów, że naprawdę człowiek jest w kłopocie od czego tu zacząć, o czym pisać.. Reflektory dziennikarskie prześwietliły to miasto dokładnie, nie pomijając żadnego z ważnych i aktualnych problemów. Z konieczności więc zaczniemy od pogody.

Styczeń we Wrocławiu, podobnie jak i w innych miastach, jest nadzwyczaj kapryśny. Chlapa, błoto, mróz, ślizgawica. Ostatnio nawet przeharcowała nad miastem potężna śnieżyca, połączona z błyskawicami i grzmotami. Zawaliło się kilka wypalonych domów, ucierpiały dachy, no i ucierpieli niektórzy nerwowi ludzie, myśląc po prostu, że zbliża się koniec świata.

Burza przeszła. Zostały zwały śniegu, które pod wpływem słońca przerodziły się w tubylcze błocko — powstał problem. Kto ma się zająć uprzątnięciem ulic? Zarząd Miejski, mieszkańcy miasta czy przyjezdni? Trudno bowiem czekać do wiosny na mocne słońce, które przegoniłoby z chodników i jezdni nadmiar wilgoci. Z tego co można zaobserwować na ulicach Wrocławia wynika, że ojcowie miasta postanowili jednak czekać do wiosny, a może.. na mocny mróz...

PUŁAPKI NA ULICACH

Mróz jednak nie rozwiązuje tego przyziemnego, ale życiowego problemu. Ślizgawica po prostu przewraca ludzi, którzy zastanawiają się co gorsze: mróz, czy chlapanina.

Sprawa utrzymania w należytym porządku ulic Wrocławia nie jest takim, jakby się komuś wydawało, problemikiem, marginesową obserwacją dziennikarza, który nie zauważył np. Mostu Grunwaldzkiego lecz prozaiczną kałużę — pułapkę na wyszczerbionym chodniku.

Wrocław jest miastem bardzo rozległym. Cieszymy się tramwajami które powstały tam właściwie z niczego i kursują dziś, że hej!, no ale tych niebieskich wozów jest stanowczo za mało. Są w niemożliwy sposób „zagęszczone." Człowiek, rad nie rad, zdany jest na własne nogi. W sumie przeciętny obywatel Wrocławia przemierza dziennie kilkanaście kilometrów, jak to się mówi z hakiem, brnąc w błocie względnie koziołkując w czasie ślizgawicy. Do rozwiązania tego problemu komunikacji per pedes apostolorum potrzebne są naszym zdaniem dobre chęci ze strony odpowiedniego resortu władz miejskich, następnie miotły i szufle w okresie chlapy, trociny i piasek, wzgl. popiół w okresie ślizgawicy. Tę dobrą radę z życzeniami powodzenia przy jej realizacji przekazujemy ojcom miasta bezinteresownie.

INFORMATOR NA KOŃCU JĘZYKA

Drugi problem — również znaleziony na ulicy. Orientacja w mieście. Były niegdyś we Wrocławiu wielkie kolorowe plany, umieszczone przy stacji i w ruchliwych punktach. Korzystali z nich w jednakowym stopniu miejscowi i przyjezdni. Dziś pozostały po nich jedynie wspomnienia. Oczywiście nie z winy Zarządu Miejskiego, ale słońca i deszczu.

No i cóż dalej szary człowieku, pomyślałem o swym losie wysiadając na Dworcu Głównym we Wrocławiu. Nawiasem mówiąc byłem w tym mieście już kilkakrotnie, no ale cóż z tego... Sami dobrze wiemy jak to jest w Warszawie. Od roku radzą ludzie z prześwietnego Magistratu nad nazwami ulic i nie mogą dojść do zgody. Czyż Wrocław ma być lepszy od stolicy!? Szukaj więc wiatru w polu a właściwie ulic...

Miałem do załatwienia pewną sprawę z typu tzw. urzędowych — powiedziano dokładnie ulica taka, numer taki. Jasne.

Pytam milicjanta: Gdzieś jest taka ulica, ale pan wie — Wrocław duży... Wiem, że duży i dużo w nim mieszka ludzi więc myślę, że trafię na takiego który mi wskaże drogę. Wskazywali uprzejmie lub wzruszali ramionami: Nie wiemy. Trzy lata człowiek tu mieszka, ale trudno wszystko zapamiętać. W końcu jeden z roznosicieli bułek: Pójdzie pan prosto, potem w lewo po prawej stronie będą takie „fidrygały" (znalazłem je, były to jakieś tablice propagandowe Zarządu Miejskiego), a dalej to już panu powiedzą. Cudem trafiłem.

Nie myślcie czytelnicy, że mnie tylko tak się wydarzyło łazić z kąta w kąt. Przeciętny wrocławianin przeżywa codziennie podobne historie, zwłaszcza jeśli ma coś do załatwienia w urzędach. Urzędy tak są przedziwnie rozmieszczone, że czasem trzeba dwa lub trzy dni czasu na ich odnalezienie. Co tu dużo gadać. Nawet redakcja „Słowa Polskiego" (bądź co bądź pismo lokalne) dzwoni po kilka dni z rzędu, zanim odnajdzie „miejsce postoju" tego czy innego urzędu lub instytucji o adresy których zapytują czytelnicy gazety.

Nad tym poważnym problemem warto się zastanowić, czcigodni ojcowie miasta. Czas to pieniądz, zdrowie również. Niestety na ulicach Wrocławia człowiek często gubi te walory. Czy nie możnaby opracować jakiegoś podręcznego informatora z uaktualnionym planem miasta? Niech by nawet na nim były uwidocznione jedynie ważniejsze arterie ruchu, ważniejsze urzędy i instytucje...

JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ

Wrocław, obywatele, jest do pewnego stopnia ośrodkiem zainteresowania kraju i zagranicy. Przygotowujemy się tam przecież do Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, może będą jeszcze i inne poważne imprezy. Przyjadą goście. Niechże oni wyniosą z Wrocławia jak najlepsze wrażenie.

Wiadomo przecież, że nie wszyscy mają czas na zaznajomienie się z poważnymi osiągnięciami na innych odcinkach tego miasta. Np. w dziedzinie planowania przestrzennego i odbudowy, odgruzowywania, zaopatrzenia miasta w światło, wodę, gaz... Dziś nawet „starzy" wrocławianie mieszkający na jakimś odległym krańcu miasta nie chcą wierzyć, że w roku ub. „narodziło" się we Wrocławiu kilkaset nowych budynków, że w roku bież. ma ich przybyć jeszcze ok. 500. A jeśli dadzą się przekonać i uwierzą w te cuda to mówią, że przecież to rzecz normalna Wrocław musi się budować, bo takie jego święte prawo! Natomiast z drobnostek, uprzykrzających życie na każdym kroku, robią wielki szum.

Trudno im odmówić racji, zwłaszcza gdy przez kilka dni drepcze sobie obywatel z kąta w kąt nie mogąc trafić do urzędu od którego otrzymał wezwanie, wzgl. po drodze skąpie się w kałuży lub uderzy ciemieniem o bruk ulicy.

Wrocław musi być miastem zapiętym na ostatni guzik! Będzie nim wtedy, gdy ojcowie miasta przestaną patrzyć na powystawową iglicę i spojrzą na jezdnie i chodniki, przejadą się tramwajem, wzgl. urządzą sobie spacerek celem zawarcia, przy pomocy trakcji pieszej, bliższej znajomości ze swym grodem.



Wrocław — most Grunwaldzki w nocy

Kronika kulturalno-artystyczna

Robotnicy Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie odremontowali wespół z personelem technicznym zakładów zniszczony w czasie działań wojennych obszerny budynek, przeznaczając go na Dom Kultury i Sztuki Robotniczej. W nowootwartym Domu Kultury mieści się sala na 450 miejsc. Trzy razy tygodniowo odbywają się tam seanse filmowe, a w pozostałych dniach tygodnia próby i występy robotniczych zespołów amatorskich, jak też gościnne występy teatrów z Opola i Katowic.

✤

W bieżącym roku przystąpiono do organizowania sieci stałych kin w miastach i większych gromadach wiejskich Dolnego Śląska. W trakcie uruchomienia znajduje się w b. m. 6 nowych kin. Wrocław otrzyma ponadto kino, największe w Polsce, które powstanie w Pawilonie Prostokątnym na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych.

✤

Okręgowa Komisja Związków Zawod. w Lublinie, opracowała plan pracy kulturalno-oświatowej. Plan przewiduje organizowanie pogadanek i odczytów w świetlicach robotniczych, zakładanie kół prelegentów, oragnizowanie kółek śpiewaczych i artystycznych oraz zespołów tańców ludowych.

✤

Zw. Zaw. Górników zorganizował pod hasłem „Górnicy dla wsi" występy artystycznych zespołów kopalń „Katowice", „Eminencja" i „Wujek". Występy te odbyły się w gromadzie Dąb, nad którą Zw. Zaw. Górników objął protektorat kulturalny. Gromada Dąb otrzymała ponadto od Zw. Zaw. Górników bibliotekę złożoną ze 100 tomów książek oraz kilkudziesięciu egzemplarzy miesięczników.

✤

W ramach międzywojewódzkiej wymiany kulturalnej udadzą się na gościnne występy do Gdańska olsztyńskie robotnicze zespoły artystyczne: zespół cegielni „Bartag", zespół teatralny ZZPP z Pasłęki, chór robotniczy z Pasłęki i balet robotniczy z Bartoszyc. Wymienione zespoły wystąpią w dniach 5 i 6 lutego b. r. w stoczni Nr. 1 w Gdańsku. Z Gdańska do Olsztyna przybędzie 60-osobowa orkiestra mandolinistów i chór robotniczy.

Pisarze bułgarscy w Warszawie

Z okazji pobytu w Warszawie pisarzy bułgarskich Christo Radewskiego i Weselina Georgiewa, delegatów na Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich odbyło się w Ambasadzie Bułgarskiej zebranie towarzyskie z udziałem przedstawicieli Min. Kultury i Sztuki oraz polskiego świata literackiego. Ambasadę Bułgarską reprezentował m. in. attaché kulturalny, znana poetka i tłumaczka dzieł literatury polskiej, Dora Gabe. Zebranie poświęcone było omówieniu współpracy między pisarzami polskimi i bułgarskimi.

Podczas zebrania W. Broniewski oraz poeta bułgarski Radewski recytowali swe utwory. Odczytano też jeden z popularnych utworów Christo Botowa w przekładzie Słobodnika.

Konkurs na nowelę filmową

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że Min. Komunikacji wespół z „Filmem Polskim" zamierza zrealizować film dokumentarny o polskich kolejach państwowych w okresie ich odbudowy. Dla zebrania materiałów do scenariusza ogłoszony został konkurs na opowiadania, oparte na autentycznych faktach z życia i pracy kolejarza w latach 1944-1948.

W wyniku oceny prac konkursowych będą przyznane nagrody pieniężne: 1-sza — 50.000 zł, 2-ga — 35.000 zł oraz 3-cia — 25.000 zł.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 marca 1949 r.

W rocznicę wyzwolenia Katowic



W dniu 27 stycznia, w czwartą rocznicę wyzwolenia Śląska przez Wojska Radzieckie, odbyły się w Katowicach wielkie uroczystości. Na zdjęciu delegacje w drodze na Pl. Wolności.

Bogactwa historii rosyjskiej nauki

W Leningradzie, nad brzegiem Newy mieści się gmach Centralnego Archiwum Akademii Nauk ZSRR, w którym zebrane są cenne dokumenty rosyjskiej nauki.

Archiwum Akademii zorganizowane zostało w 1728 r. Do czasów wielkiej październikowej rewolucji Rosyjska Akademia Nauk nie miała swej całkowicie opracowanej historii. Dopiero za czasów władzy sowieckiej rozpoczęto systematyczną pracę nad dziejami Akademii.

Poza Centralnym Archiwum w Leningradzie i jego moskiewskim oddziałem Akademia Nauk ZSRR posiada jeszcze 25 specjalnych archiwów przy podstawowych instytutach pracy. Działalność wszystkich instytucji archiwalnych jest koordynowana przez Uczoną Radę przy Centralnym Archiwum. Ogółem w archiwach Akademii znajduje się ponad dwa miliony egzemplarzy materiałów archiwalnych.

Znajdują się tu cenne rękopisy ksiąg pozwalające ustalić źródła wielkiej kultury rosyjskiej, nauki, techniki, sztuki. Wśród materiałów geograficznych liczne dokumenty odzwierciadlają działalność rosyjskich podróżników w XVIII w. w szczególności Kraszennikowa, odkrywcy półwyspu Kamczatki.

Szczególnie ciekawe są oryginalne pamiętniki rosyjskich geografów i badaczy przyrody XIX w. Przewalskiego, Kozłowa i Semenowa Tian-Szanskiego. Zachowały się notatki i rysunki znakomitego rosyjskiego podróżnika, jednocześnie bojownika przeciw reakcyjnej teorii rasistowskiej — Miklucho Maklaja. Poza tym uważane już dawniej za zgubione materiały rosyjskiej ekspedycji do Brazylii w początku XIX w.

W Archiwum Akademii skupione zostały również setki tysięcy dokumentów literackich. Wśród nich rękopisy Puszkina, Tołstoja, Turgieniewa, Bielińskiego, Czernyszewskiego i Dobrolubowa, oraz dużo dokumentów z historii kultury i nauki innych narodów Np. archiwalne materiały pisarza i uczonego kazachskiego Walichanowa; dużo rękopisów z historii arabskiej nauki historii i kultury narodów Chin, Azji Środkowej, Bliskiego Wschodu, Zachodniej Europy i Ameryki. Na uwagę zasługuje wielkie archiwum astronoma Keplera, które dostało się do Rosji w XVIII wieku.

Jednym z najważniejszych zadań Archiwum jest koncentracja materiałów z historii nauki i techniki w całym okresie sowieckim ze szczególnym uwzględnieniem stalinowskich pięciolatek i drugiej wojny światowej.

Wszystkie oddziały Akademii biorą udział w studiowaniu i popularyzacji zbiorów archiwalnych. Prawie wszystkie dokumenty archiwum zostały usystematyzowane, a większość zbadana naukowo. Najważniejsze materiały archiwalne są publikowane w specjalnym wydaniu „Praca Archiwum". Publikacje te ukazują się łącznie z naukowymi artykułami. Archiwum wydało już dwa tomy naukowego przewodnika. Ma być wydany trzeci tom.

W ciągu ostatnich lat przygotowano trzytomowe wydanie Historii Akademii Nauk. Tekst „Historii" jest w zupełności już gotów i oddany do druku. Pierwsze dwa tomy są poświęcone okresowi do 1917 r., trzeci zaś okresowi sowieckiemu.

Przed pracownikami Archiwum Akademii Nauk stoi nowe zadanie — opracowanie wielotomowej rosyjskiej i sowieckiej nauki wg. oddzielnych naukowych dyscyplin. Niewątpliwie, że i to zadanie zostanie wykonane pomyślnie.

Realna podwyżka płac w kolejnictwie

Z dniem 1 bm. weszła w życie reforma płac pracowników Polskich Kolei Państwowych. Reforma, dostosowana do zmienionego przed pół rokiem systemu premiowego, przyniosła pracownikom kolejowym za ich wysiłek, wyrażający się wzrostem wydajności pracy, znaczną realną podwyżkę uposażeń.

Rozpiętość między najwyższą a najniższą płacą w kolejnictwie, która dotąd była dość duża, została znacznie zmniejszona. Podwyższono przy tym dodatki funkcyjne i służbowe. Funkcyjne dodatki wynoszą od 1.500 — 15.000 zł, służbowe od 600 — 4.000 zł.

Znacznie podwyższone zostały stawki zarobków akordowych w warsztatach oraz w służbie drogowej i elektrotechnicznej. Utrzymują się one obecnie na poziomie stawek, stosowanych w przemyśle. W ten sposób najbardziej produktywni pracownicy fizyczni na kolejach, a w szczególności rzemieślnicy i robotnicy otrzymują największą stosunkowo podwyżkę płac.

Z licznych dotąd dodatków zachowały się jedynie dodatki stołeczny i morski. Poza Warszawą wypłacane one będą w Elblągu, w Gdańsku, Sopocie, Gdyni, Szczecinie oraz w powiatach: elbląskim, gdańskim, morskim, szczecińskim i wolińskim.

W obecnej chwili prowadzone są prace, zmierzające do regulacji emerytur pracowniczych.

W związku z wprowadzeniem regulacji płac, zwiększono również kredyty na akcję specjalną. Wynoszą one 3,5 proc. od funduszu płac. Ponadto przewidziany jest fundusz na akcję kulturalno-oświatową i sportową stanowiący 0,4 proc. funduszu płac. Odpowiednio zwiększone kredyty przewiduje się na akcję szkolenia zawodowego kolejarzy.

Pracownicy kolejowi, zarabiający poniżej 13 tys. zł nie będą płacili podatku od wynagrodzeń. Od podatku zwolnione są dodatki rodzinne oraz diety i ryczałty za wyjazdy, które stanowią zwrot rzeczywistych kosztów podróży służbowych.

Pisarze radzieccy gośćmi Krakowa

Przybyli do Polski na zjazd literatów w Szczecinie pisarze radzieccy A. Korniejczuk, A. Sofronow, P. Tyczyna, S. Szczypaczow, A. Venclova i I. Anisimow, w drodze z Zakopanego do Krakowa zwiedzili w Poroninie muzeum Lenina.

W Krakowie pisarze radzieccy podejmowani byli przez wojewodę Pasenkiewicza. Wieczorem goście byli obecni w Starym Teatrze na przedstawieniu pt. „Romans z wodewilu".



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (6)

STRESZCZENIE

Ferdynand Gromus kupił nową fabrykę. Na prośbę ojca syn jego Michał przerwał studia i przyjechał do Libnic by mu pomagać. Zarysowuje się niechęć Michała do robotników. Stosunki między Ferdynandem i jego żoną Anną są naprężone. Następuje spotkanie syna Ferdynanda z macochą.

Wzięła robotę ze stołka, na który odłożyła ją w chwili jego przyjścia, i długie kościane druty zaczęły migać w jej palcach. Gdy klekotały, zdawało się, jak gdyby tańczyły tu maleńkie szkielety, chrzęszcząc miniaturowymi kosteczkami. Zaś ona sama, niby ich królowa, koścista, wąska w ramionach, z głową pochyloną nad pracą, odcinała się ciemno i złowrogo od sinawej bieli dogasającego dnia w niezasłoniętym oknie. Po długiej chwili przemówiła:

— Jak długo chcesz tu pozostać?

— Nie wiem. Jeszcze nawet nie widziałem pracy, jaką mam wykonywać.

— Nie bawmy się w chowanego. Chcę usłyszeć jedno: Gdy skończysz swoje, wrócisz do Pragi.

Michał zawahał się. Jeśli odpowie porywczo i zgodnie ze swymi chęciami — cóż przez to zyska? Walka zostanie wypowiedziana i w przyszłości każdy jego krok napotka na przeszkody.

— Widzę, że miałeś swoje plany. Wybij je sobie z głowy. Skoro nie może tu być Robert, nie będziesz i ty.

To brzmiało zbyt bezwzględnie i przykro, i Michał wybuchnął młodzieńczym uniesieniem:

— Jest pani bystra, że aż strach — rzekł z arogancką ironią. — Czy nigdy pani nie przyszło do głowy, że ojciec tu nie będzie wiekował i że ta okoliczność także musi kiedyś zostać rozstrzygnięta? Czy może fabryka ma zmarnieć przez pani upór?

Roześmiała się.

— Czyż musi zmarnieć dlatego, że ty jej nie odziedziczysz? Zresztą nie zależy mi na niej.

Michał zmagał się z gniewem. Czego potrzebował? Czasu. Za miesiąc, dwa znajdzie sposób, jak podejść tę starą.

— Kto pani powiedział — odbił echem jej śmiech — że mnie właśnie zależy na tym dziedzictwie? Znam łatwiejsze sposoby życia nad zdzieranie się dzień po dniu w wiecznym strachu, że mogę wszystko stracić. Myślałem więcej o pani niż o sobie, gdy przestrzegałem przed pani uporem.

Przestała ruszać drutami. Patrzyła nań chwilę milcząco, raczej to czuł niż widział — bowiem twarz jej była spowita gęstym zawojem cienia — że usiłuje przedrzeć się przez śmiech, za którym się ukrył, że rozgniata w myśli jego słowa jak orzechy, i bada ich jądro.

— Wystarczy — rzekła w końcu — jeżeli ja sama o sobie myślę. Głos jej był pełen pogardy.

— Nie przywykłam, aby Gromusowie myśleli za mnie.

Michał wstał. Teraz już nie mógł się opanować.

— Wystarczyło — ugodził — że jeden z nich panią żywił i otoczył dobrobytem. Proszę sobie przypomnieć, czym pani była, zanim weszła w tę rodzinę. Jest to zawrotna kariera dla wdowy po urzędniku kolejowym. Powinna pani codziennie ojcu dziękować, podczas gdy pani go tyranizuje.

Siedziała bez ruchu, sztywna jak zawsze, odkąd ją znał, tak że miał uzasadnione uczucie, jak gdyby mówił do posągu. Uświadomił sobie, że zdenerwowanie ponosi go dalej, niżby sobie życzył; przerwał i machnął ręka.

— Proszę wybaczyć — rzekł niby przepraszając — nie chciałem pani urazić, ale uraczyła mnie pani na powitanie nadmierną łaskawością.

W ciszy poruszało się niewiele dźwięków. Dzwon w oddali na Anioł Pański — dwutonowa melodia pokoju — i szczekanie psów na dziedzińcu fabrycznym, uspakajane pogadywaniem stróża, który im niósł kolację. Michał grzęznął coraz głębiej w nieprzyjemnym uczuciu zawstydzenia i śmieszności. No, co mam jeszcze powiedzieć, albo jak zniknąć.

— Nie daleko pada jabłko od jabłoni — odezwała się zgryźliwie Anna Gromusowa. — Przywykłam do podobnej mowy w tym domu, ale przywykłam także, aby w końcu stawało na moim. Idź się przygotować do kolacji.

I Michał wyszedł, czując kamienny ciężar jej spojrzenia na plecach, z nieprzyjemnym przeświadczeniem, że przegrał swój wstęp do rodzinnego domu.

ROZDZIAŁ III.

Fabryka huczy, podobna do śluzy, przez którą odpływają dni. Każdego dnia od siódmej rano do piątej wieczór z godzinną przerwą w południe obracają się jej koła i świszczą pasy transmisyjne. Kółeczka pędzą niezliczonymi obrotami, niewidzialny bicz czasu je pogania, czas to pieniądz, pieniądz to potęga; raz szary, raz czarny sztandar dymu powiewa na maszcie komina, a pod nim trwa szturm pracy, czy to jest właśnie bitwa — te jednostajne i wiecznie jednakie ruchy ludzi? — Celuloidowy pręt w maszynę a maszyna: tyk, klocek, tyk klocek.

Każda fabryka ma swój zapach, ale ta cuchnie zupełnie niezwykle. Śmierdzi jak stada bydła i koni, pędzącego w szalonym wyścigu o życie poprzez płonący step. Odór stali, rozpalonej tarciem, i smarów, które wyparowują z rozpalonych łożysk, odór potu, jaki wyciska wysiłek z ludzikich ciał, giną i nikną w jednym, nad wszystkim panującym smrodzie: przypalonej rogowiny, szczeciny, włosia i sierści. Wszystko, co się tutaj przerabia, pochodzi z królestwa zwierząt. I te płyty, które zastępują prawdziwy róg — bowiem już od dawna nie ma na świecie tyle rogów i kopyt, by wystarczyły na zaopatrzenie ludzi w grzebienie — stamtąd pochodzą. Patrząc na nie, zaledwie byście uwierzyli, że jedne z nich są właściwie moczem, a inne były nawet twarogiem. Skłaniamy głowę przed potęgą ludzkiej przemyślności, ale nie pokonani pytamy: Cudownie, lecz ile się to przysłużyło naszemu szczęściu?

Michałowi oczywiście nie zależy na ludzkim szczęściu. Co to takiego? Nie zatrzymujcie nas takimi głupstwami. Idzie przede wszystkim oto, jakby się pozbyć zabawek, od których pękają składy, a gdy je sprzedamy, jak zacząć wyrabiać nowe. Tak bowiem nie można, żeby odbiorców — jeśli ich pozyskamy — zostawić potem na lodzie.

D.c.n.

Gospodarka i finanse

309 miliardów złotych

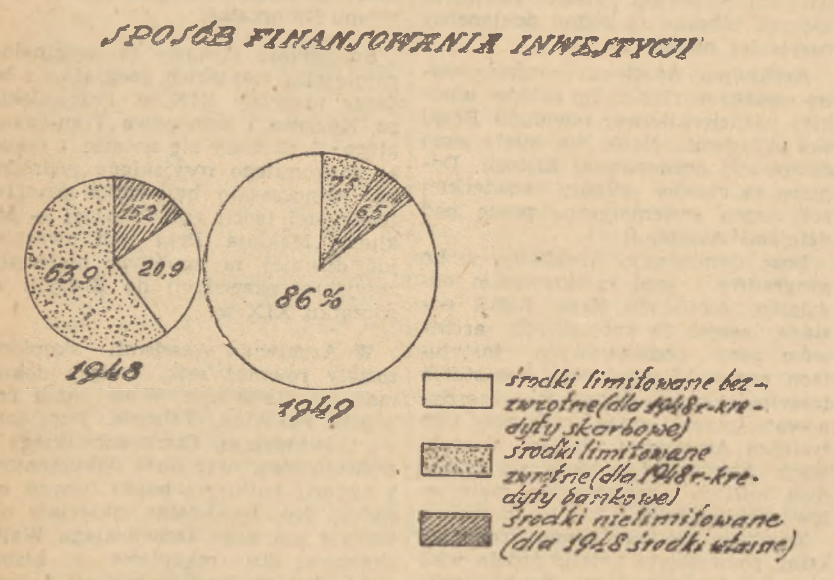
Wielkie nakłady inwestycyjne w roku bieżącym

Plan inwestycyjny na rok 1949 zamyka się kwotą 309 mild. zł. W styczniu br. Rząd przedłożył Sejmomi, w ramach preliminarza budżetowego, tę część zamierzonych nakładów inwestycyjnych, które finansowane będą z kredytów budżetowych i objęte zostaną wspólną ustawą skarbową. Środki bezzwrotne, którymi sfinansuje się inwestycje zamknięte ramami budżetu sięgają sumy 267 mild. zł. i stanowią znakomitą większość źródeł pokrycia tegorocznego planu inwestycyjnego.

Jedność dyspozycji finansowych

Fakt objęcia jedną wspólną ustawą skarbową dwu dotychczas odrębnych ustaw: o budżecie i planie inwestycyjnym, oraz bezzwrotny charakter zawartych w niej środków przeznaczonych na sfinansowanie inwestycyj — oznacza nowy etap uporządkowania gospodarki narodowej. Polega on nie tylko na zapewnieniu jedności dyspozycyj finansowych ześrodkowanych w rękach Ministra Skarbu, ale również na usunięciu praktykowanej w roku ubiegłym fikcji finansowania środkami zwrotnymi tych inwestorów, którzy nigdy nie byliby w stanie spłacić uzyskanych kredytów.

Obecnie przeszliśmy na właściwy gospodarce planowej system finansowania inwestystycyj przede wszystkim środkami bezzwrotnymi, co automatycznie znalazło odzwierciadlenie w znacznie rozszerzonym — w porównaniu z rokiem ubiegłym — wachlarzu inwestorów, którym takie środki przysługują. Należą tu wszystkie zakłady i instytucje państwowe, przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze, objęte systemem finansowym spółki z udziałem kapitałowym Państwa oraz banki i zakłady ubezpieczeniowe.



Niezależnie od nakładów bezzwrotnych — Plan Inwestycyjny na r. 1949 zawiera w sobie kwotę 23 mild. zł. t. zw. środków zwrotnych (dotychczasowe kredyty bankowe), których ustawa skarbowa nie obejmuje. Środkami tymi finansowane będą inwestycje: nieobjętych systemem finansowym spółek z udziałem kapitałowym Państwa, spółdzielczości, przedsiębiorstw samorządowych oraz rzemiosła i drobnego rolnictwa.

O ile dwa pierwsze źródła sfinansowania inwestycyj (środki bezzwrotne i zwrotne), mają charakter limitowany t. zn. ograniczony możliwościami finansowymi Państwa i z góry ustalony jako maximum do którego honorowane będą zgłoszenia kredytowe inwestorów — o tyle środki własne samorządu, spółdzielczości, organizacyj społecznych oraz włączonych do planu instytucyj i osób prywatnych, mogą być wydatkowane w dowolnej, zgłoszonej przez inwestorów wysokości i występują w planie pod nazwą nielimitowanych. Wartość ich w roku 1949 sięga kwoty 23 mild. zł

Dynamika planu

Pierwszą, uderzającą cechą Planu Inwestycyjnego na rok 1949 jest jego wielkość. Biorąc pod uwagę same tylko środki limitowane zauważymy ich wzrost w stosunku do roku ubiegłego o blisko 1/3 — co stanowi pokaźną sumę 69 mild. zł. Wzrost w środkach nielimitowanych jest znacznie większy i świadczy o dalszym podporządkowaniu się ramom planu tych środków, które dotychczas pozostawały poza nimi. Tu należy podkreślić niezwykłą dynamikę polskich planów inwestycyjnych, które z roku na rok wykazują żywiołowy wprost wzrost — w odróżnieniu od wydatków majątkowych w krajach kapitalistycznych, gdzie odsetek akumulowanych na nie środków spada. W Polsce nie ma dziedziny gospodarki narodowej, w której tegoroczne nakłady nie przewyższałyby środków zainwestowanych na ten cel w roku ubiegłym.

Wzrost planu nie jest jednakże dla wszystkich grup gospodarczych jednakowy. I tak biorąc za 100 nakłady inwestycyjne w roku 1948 — otrzymamy dla roku bieżącego następujące cyfry: w przemyśle 146,8; w rolnictwie 128,8; w komunikacji 116,0; w obrocie towarowym 132,8; w zakresie inwestycyj socjalnych 137,8; w budownictwie mieszkaniowym 120,4; w budownictwie administracyjnym 108,9; w urządzeniach użyteczności publicznej 160,8.

Dane te rzucają ciekawe światło na zasady polityki inwestycyjnej, którymi kierował się Rząd przy ustalaniu nakładów w Planie Inwestycyjnym na rok 1949.

Polityka inwestycyjna

Poza nakładami w dziedzinie ogólnych urządzeń użyteczności publicznej, które wartościowo przedstawiają stosunkowo niską kwotę, najsilniejszy wzrost — wybiegający znacznie powyżej przeciętnego — cechuje inwestycje przemysłowe. Jest to całkiem zrozumiałe na tle postawionych przemysłowi zadań. Jeśli bowiem mamy w dalszym ciągu kroczyć po drodze przebudowy naszej gospodarki na przemysłowo - rolniczą, jeśli mamy uruchomić cały szereg nowych zakładów w przemyśle węglowym, hutniczym, włókienniczym, odzieżowym czy spożywczym, jeśli mamy już w 1949 roku otrzymać pierwsze samochody własnej produkcji, czy też nowe, nieprodukowane dotychczas u nas artykuły chemiczne — to musimy zapewnić inwestycjom przemysłowym należytą skalę wzrostu.

Na drugim miejscu po przemyśle, pod względem tempa wzrostu, znajdują się inwestycje socjalne t. j. nakłady majątkowe w dziedzinie oświaty, kultury, służby zdrowia i opieki społecznej. Zadecydują one praktycznie o wzroście stopy życiowej ludności. Na tak poważne, bo o z górą 6 miliardowe powiększenie tego typu wydatków inwestycyjnych w planie na rok 1949, wydatków par excelence konsumcyjnych, mogliśmy sobie pozwolić po znacznym już zaspokojeniu potrzeb aparatu produkcyjnego, drogą „zaciskania pasa" w latach ubiegłych.

Niemal równie szybkie tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych w dziedzinie obrotu towarowego, który uplasował się na trzecim miejscu, wynika z decydującej roli, jaką odegrać ma na rynku uspołeczniony aparat handlowy i to zarówno na szczeblu hurtu, jak i detalu.

Poważny wzrost dotyczy inwestycji rolnych, które w związku z przeobrażeniami dokonywanymi obecnie na wsi nabierają szczególnego znaczenia. Największe kwoty przewidziano w planach rolnictwa na zagospodarowanie majątków państwowych, pomoc nowopowstającym spółdzielniom produkcyjnym oraz na akcję mechanizacji rolnictwa.

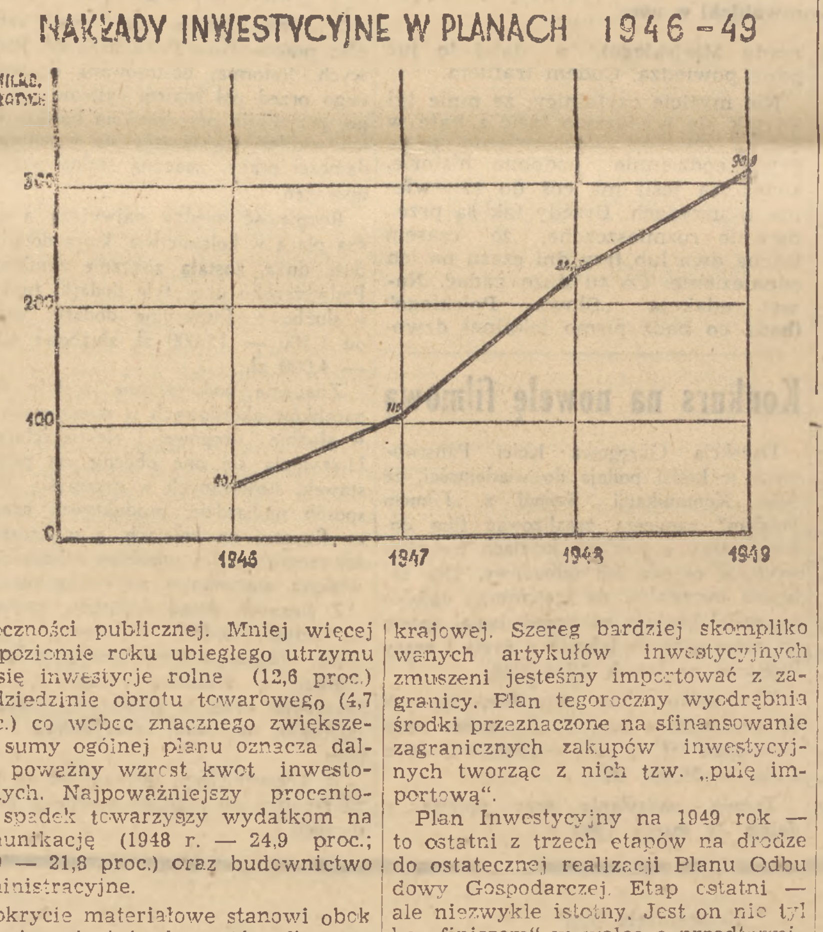
Odcinek budowlany cechuje również poważny wzrost, głównie na odcinku budownictwa mieszkaniowego, przy nieznacznym tylko powiększeniu nakładów na budownictwo administracyjne, które — w odsetkach do całości planu — nawet spada (z 3 procent na 2,4 proc.)

Stosunkowo słabe tempo wzrostu kwot inwestowanych zauważamy na odcinku komunikacyjnym. Poważne zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych portów i kolejnictwa oraz szybkie wykonanie planów w innych dziedzinach komunikacji, pozwoliły na zahamowanie tempa wzrostu nakładów na tę dziedzinę gospodarki, która w latach poprzednich pochłaniała procentowo znacznie większą ilość środków niż w roku bieżącym.

Więcej niż przed wojną

Aby zdać sobie sprawę z wielkości inwestowanych przez nas sum dokonajmy przeliczenia nakładów na złote przedwojenne. Okaże się wówczas, że w roku 1948 przekroczyliśmy o 300 miln. zł. ogół sum inwestowanych w roku 1938, by w roku 1949 powiększyć to przekroczenie do z górą 600 miln. zł. przedwojennych. Również w 1948 roku przekroczyliśmy przedwojenny poziom nakładów inwestycyjnych na głowę ludności, który wynosił kolejno w złotych przedwojennych: w 1938 r. — 69 zł., w 1947 — 58,5 zł., w 1948 r. — 90,5, by osiągnąć w 1949 roku ok. 118 zł.

W wyniku omówionych powiększeń skali nakładów na poszczególne dziedziny gospodarki otrzymaliśmy zmienioną — w porównaniu z rokiem ubiegłym — strukturę planu inwestycyjnego. Cechuje ją dalszy wzrost wydatków na przemysł, którego udział w ogólnej sumie planu wzrasta z 36,2 proc. w roku 1948 do 40,3 proc. w roku bieżącym. Dalszy procentowy wzrost towarzyszy również inwestycjom socjalnym oraz urządzeniom użyteczności publicznej. Mniej więcej na poziomie roku ubiegłego utrzymują się inwestycje rolne (12,6 proc.) w dziedzinie obrotu towarowego (4,7 proc.) co wobec znacznego zwiększenia sumy ogólnej planu oznacza dalszy, poważny wzrost kwot inwestowanych. Najpoważniejszy procentowy spadek towarzyszy wydatkom na komunikację (1948 r. — 24,9 proc.; 1949 — 21,8 proc.) oraz budownictwo administracyjne.



Pokrycie materiałowe stanowi obok omówionych już elementów finansowych fundamentalną podstawę realizacji planu inwestycyjnego. Większość materiałów potrzebnych do przeprowadzenia planowanych inwestycji w roku 1949 pochodzi z produkcji krajowej. Szereg bardziej skomplikowanych artykułów inwestycyjnych zmuszeni jesteśmy importować z zagranicy. Plan tegoroczny wyodrębnia środki przeznaczone na sfinansowanie zagranicznych zakupów inwestycyjnych tworząc z nich tzw. „pulę importową".

Plan Inwestycyjny na 1949 rok — to ostatni z trzech etapów na drodze do ostatecznej realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej. Etap ostatni — ale niezwykle istotny. Jest on nie tylko „finiszem" w walce o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego ale jednocześnie startem do nowego 6-letniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej.

MGR. JAN MARZEC

Sześć grup wystawców na Targach Poznańskich

Według projektu organizacyjnego, opracowanego przez Komisariat Rządu dla spraw wystaw i targów, wystawcy na tegorocznych Międzynarodowych Targach zostaną podzieleni na sześć grup, w tym na trzy grupy branżowe, grupę usług publicznych, oraz grupę wystawców zagranicznych, dla których wyznacza się 25 proc. ogólnej powierzchni użytkowej.

Specjalnie silnie zaakcentowany będzie na tegorocznych targach udział central handlu zagranicznego i central handlu wewnętrznego. W grupie usług publicznych po raz pierwszy na Międzynarodowych Targach Poznańskich wystąpi aparat usług gospodarczych, podległych Ministerstwu Komunikacji i Ministerstwu Żeglugi. Zaprezentuje on na MTP zdolność ekspedycyjną, przewozową i przeładunkową na drogach śródlądowych i szlakach morskich oraz znaczenie tranzytu międzynarodowego.

W grupie wystawców zagranicznych na pierwszy plan wysuwają się państwa demokracji ludowej.

GIEŁDY

Notowania cen giełdy zbożowo - towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 26.I	Warszawa 28.I	Wrocław 26.I	Lublin 26.I
Pszenica	3.500	3.550	3.450	3.450
Żyto	2 175	2.225	2 175	2.225
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.075	2.125	2.075	2.075
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.075
Mieszanka pasteuna	—	—	—	—
Gryka	3 900	3900	3.900	3 800
Proso grube	3.600	3600	3.600	3 600
Kukurydza	—	—	2,300-2.500	—
Mąka pszenna 97%	4.650	4,600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	5.400	—	—	5400
Mąka pszenna 70%	5 600	5.700	5.700	5.600
Mąka pszenna 67%	6.000	—	6.050	6.050
Mąka pszenna 50%	6.650	6.650	6.700	6.700
Mąka poślednia	3.200	3.150	3.250	3.300
Mąka żytnia 97%	2.900	2.900	2.950	3.000
Mąka żytnia 80%	3.200	3.150	3.250	3.400
Mąka żytnia 65%	3.840	3.840	3.890	3.940
Mąka ziemniaczana	7300-8300	7.900-8.200	—	—
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1,350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	550	—	—	—
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	—	850	850	850
Kasza jęczmienna 63%	4 100	4.100	4.100	4,100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6300	6 300	6 300	6300
Kasza gryczana	9300	9300	9300	9300
Pęczak	4,100	4 100	—	4100
Groch polny	4.100-4,500	4.200-4.400	4.800-5.100	4.200-4.400
Groch Victoria	5.900-6.200	—	—	—
Groch „Folger"	4.800-5 300	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5 400-5 600	5.100-5.300	—	5.000-5.200
Fasola kolorowa	4.000-4.300	4.700-5.100	—	—
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	3.000-3.300	3100-3200	—	3300-3600
Peluszka	3.000-3.300	—	3.200-3.500	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	2.100-2.300	1900-2100	—	—
Łubin niebieski	—	1800-2000	—	—
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	2,700 3.000	2800-3000	—	3.000-3.200
Rzepak ozimy	6600	6.500-6 600	6.000-6.600	—
Rzepak jary	5900	5.800-5 900	5.500-5.900	5.900
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	5.000-5.300	—
Siemię lniane	11.000-12.000	11 000-12.000	12.000	11.500-12.000
Siemię konopne	6590	6.590	6.590	6.400-6.590
Lnianka	—	4540	4.540	—
Mak niebieski do siewu	14.000 14.500	—	—	14.000-15.000
Gorczyca	—	4.320	4320	—
Makuch lniany	3 700-3.800	3.300-3.400	3.600-3,800	3300-3500
Makuch rzepakowy	1 500-1.600	1400-1500	1.300 1.500	1.600-1.700
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	2.200-2.300	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	50.000-55.000	49.000-51 000	55.000 60.000	—
Olej rzepakowy surow.	25.000-27.000	23.000-25 0 0	26.000-29.000	27 000-28 500
Pokost lniany	—	—	57 000-68 000	65 000-69 000
Chmiel (50 kg I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	500-550	500-550	500-600	650-700
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	650-750	750-800	750-800	780-830
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne			—	—
(dla producenta)	500	—	—	—
dla ap. handlowego)	570	—	—	—
Ziemniaki przemysłow.				450-520
(dla producenta)	450	—	—	—
(dla ap. handlowego)	520	—	—	—
Marchew jadalna	700 800	650-700	950-1100	500-600
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	3.150-3.250	3.000-3 300	3000-3200
Buraki	—	2.000-2.200	1300-1600	1,300-1.500
Pietruszka	—	1.400-1.500	1.500-1.800	2000 2300
Jabłka jadalne	15 000 18 000	—	15.000-17.000	15.500-17.500
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	800-1.000	1 350-1.450	1000-1.100	900-100
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Marże zarobkowe w hurcie i detalu

Wyroby gumowe, farby i lakiery

Biuro Cen ustaliło ostatnio wysokość zysku brutto w handlu hurtowym i detalicznym dla towarów produkowanych przez przedsiębiorstwa niepaństwowe oraz dla towarów importowanych.

Wyroby gumowe, chirurgiczne, termony, smoczki, odciągacze, pasy, krążki, płyty węże oraz gumowy sprzęt rowerowy i motocyklowy w handlu hurtowym 18 proc., w detalu 25 proc. Piłki gumowe i skórguma w hurcie 17, w detalu 21 proc.

Farby olejne, lakiery olejne i nitro - emalie, lakiery spirytusowe i lakiery do skór rozpuszczalniki zmywacze, politury, olej lniany, pasty i płyny do polerowania oraz terebina, tinctura i sekatura w handlu hurtowym 20 w detalu 21 proc.

Kit wszelkiego rodzaju, szpachlówka oraz kleje techniczne w hurcie 16 w detalu 25 proc.

Chrom i aluminium w proszku, hurt — 20 detal — 25 proc., złoto, szlag - metale, srebro, aluminium w listkach w hurcie 15, w detalu 25 procent.

Farby mineralne i chemiczne suche 18 proc. w hurcie i 25 proc. w detalu. Ton, kreda gips, szkło wodne, pak, smoła, lepik i cement w beczkach i workach w hurcie 21, w detalu 25 proc. Luzem przy obrotach hurtowych 27, detalicznych — 25 proc. (y)

Kontrola cen

Na ostatnio odbytej konferencji w Biurze Cen M. P. i H. przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego i zrzeszeń kupiecko-branżowych zostali poinformowani o wzmożeniu kontroli cen, miar i jakości wszystkich artykułów.

Remanenty towarowe z ub. r. należy sprzedawać po cenach z grudnia 1948 r. Wyjątek stanowią artykuły produkcji państwowej, na które ustalono nowe ceny maksymalne. Artykuły te nie mogą być sprzedawane po cenach wyższych niż ustalone. Remanenty winny być jak najszybciej upłynniane.

W przemyśle prywatnym ceny obecne nie mogą przekraczać cen z roku ubiegłego. W przypadku żądania ceny wyższej od ustalonej kupiec winien odmówić dokonania transakcji i powiadomić właściwą Izbę Przem. Handl.

Niestosowanie się do powyższych zasad, mających na celu prawidłowe działanie aparatu handlowego i sprawną obsługę konsumenta, podlegać będzie surowym karom.

Zaznaczyć należy, że powyższe zarządzenia działają wstecz od dnia 1 stycznia 1949 r. Transakcje zawarte po tym terminie, niezgodne z ustalonymi wytycznymi, mogą być zakwestionowane przez właściwe organy kontroli

Spadek eksportu w Holandii

Pasywność holenderskiego bilansu handlowego stale wzrasta.

Jak informują urzędowe dane statystyczne, import holenderski w grudniu r. ub. wyniósł 428 mln. guldenów, natomiast eksport w tym czasie zaledwie 268 mln. guldenów.

Podczas gdy amerykański eksport towarowy do Holandii w ramach planu Marshalla szybko wzrasta, zmniejsza się z każdym miesiącem eksport holenderski do USA.

Ewidencja przedsiębiorstw usługowych

Izby Przemysłowo Handlowe przeprowadzają na terenie całego kraju ankietę, odnośnie wszystkich prywatnych przedsiębiorstw usługowych. Celem ankiety jest dokładne zewidencjonowanie wszystkich przedsiębiorstw tego typu. Prace zakończone zostaną w połowie lutego. (z)

Zebranie pracowników bankowych

W dniu 23 b.m. odbyło się zebranie Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych przy Narodowym Banku Polskim w Warszawie. Na zebraniu zreferowany został dorobek Kongresu P.Z.P.R. oraz omówione sprawy nowej siatki płac.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie świetlicy związkowej dla pracowników NBP przy ul. Polnej 3 blok C

ZNISZCZENIA WOJENNE I ODBUDOWA

Zniszczenia wojenne należały zawsze do najstraszliwszych klęsk ludzkości, prześladujących je narówni z głodem i zarazą. Wojna oznaczała od prawieków rozluźnienie wszelkich więzów moralnych i organizacyjnych. Gdy śledzimy jej dzieje stwierdzamy bez trudu, że ilość ofiar bezpośrednich działań wojennych jest stosunkowo nieznaczna — że znacznie więcej pochłaniały zawsze sprzymierzone z nią pomór, głód i pożoga.

Cóż z tego? Wiemy, że przy dzisiejszym stanie techniki z łatwością osiągamy nadprodukcję wszelkich dóbr i głód może być zwalczony — że zdrowie nasze chroni znakomicie medycyna zwalczająca zarazę — że umiemy budować szybko. Mimo to... mimo tylu umiejętności nigdy, żadna wojna nie była tak okrutna jak ostatnia wojna światowa. Właśnie dlatego, że można zmniejszyć rozmiary klęski państwa faszystowskie powiększyły je świadomie, zdradzając tym samym swe intencje totalnego z n i s z c z e n i a p r z e c i w n i k a.

Polska leżąca na wielkim szlaku Wschód—Zachód od wieków była terenem walk i zniszczeń: Tatarzy, Połowcy, Jadźwingi, Litwini od Wschodu nieubłaganie, konsekwentnie Niemcy od Zachodu uderzali na nasze ziemie. Aż wreszcie przyszła Wielka Ruina wojen kozackich i szwedzkich, po których nie podźwignęła się już Rzeczpospolita. Stała się wówczas terenem obcych wojen, chociaż zwykle wódz przeciągających wojsk wolność i swobodę obiecywał, byle tylko życzliwość ludności pozyskać, no i pomoc w miarę możności.

Pochód Karola XII pod Połtawę, konfederacja barska, powstanie kościuszkowskie, wojny napoleońskie, powstania 31, 48 i 63 r., pierwsza i druga wojna światowa — oto kalendarz zniszczeń. Od dwustu lat nie było w Polsce pokolenia, któreby nie musiało raz czy dwukrotnie się odbudowywać. Stąd też i słowo „odbudowa" znajomą a swoistą zawiera dla nas wymowę.

Zniszczeniom wojny ostatniej w miastach polskich poświęcił broszurę, inż. Klarner. W niej nawiązał do zniszczeń poprzedniej wojny światowej. Czytając — spotykamy szereg cyfr znanych nam, które powinny być często powtarzane, gdyż pracując należy oglądać się za siebie, spoglądając na szlak przebytej drogi. Tylko w ten sposób możemy ocenić tempo rozwoju. Inż. Klarner podaje do cyfr komentarz, analizujący warunki przedwojenne i wskazuje na nie jako przyczynę słabości.

Niemcy były od nas trzykrotnie liczniejsze, ale dziesięciokrotnie mocniejsze gospodarczo. Tylko 30 proc. ludności było na wsi. Jednocześnie 70 proc. ludności miast pracowało intensywniej i zarabiało więcej.

Ta uwaga automatycznie pociąga za sobą inną refleksję. Mówimy „odbudowa", ale przecież nie zamierzamy mechanicznie wskrzeszać przeszłości. „Odbudowa" jest jednocześnie przebudową.

Po dawnych zniszczeniach wojennych Rzeczpospolita „niestety" tylko się „odbudowywała". Interes feodała w czasach feodalnych, kapitalisty w czasach kapitalistycznych narzucał odbudowę starych kształtów, ze starymi chorobami. Stąd też odradzała się i stara słabość.

Tego błędu obecnie unikamy. Wskrzeszamy pamiątki, podkreślając wyraźnie ich pomnikowy historyczny charakter. Poza tym budujemy nową rzeczywistość. Planowanie — ta wielka zdobycz ustroju socjalistycznego musi realizować jakiś wzór idealny, zarówno w kształcie produkcyjnym jak też i demograficznym. Uprzemysłowienie związane jest z wewnętrznymi ruchami migracyjnymi. To jest ta wielka przebudowa, która niepostrzeżenie dokonywać będzie najistotniejszych zmian w strukturze kraju.

T. G.

Urzędowe ceny trzody chlewnej przy zakupie od rolnika (od 1 lutego rb.)

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o podniesieniu hodowli zwierzęcej, Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zatwierdziło na wniosek Centrali Mięsnej stałe ceny skupu trzody chlewnej od rolnika na terenie całego kraju.

Ceny zróżnicowane są dla poszczególnych stref gospodarczych w zależności od ich odległości od głównych rynków konsumcyjnych.

Ceny w zł. za 1 kg. wagi żywej.

Kategoria	Woj. rzeszowskie	Woj. lubelskie bez m. Lublina	Woj. pomorskie	Woj. Śląsko-Dąbr. powiaty: Lubliniec, Dobrodzień, Olesno, Kluczbork, Strzelce, Koźle, Niemodlin, Prudnik, Nyssa, Grodków, Opole, Głubczyce
Ekstra słoninowe pow. 160 kg.	225	230	233	245
Słoninowe pow. 160 kg.	218	221	225	236
Słoninowe od 135 — 160 kg.	210	213	217	228
Słoninowe od 125 — 135 kg.	205	208	212	222
Mięsno-słonin. 135 — 160 kg.	193	197	200	210
Mięsno-słonin. 107 — 134 kg.	183	187	190	200
Mięsne od 107 — 134 kg.	170	172	175	184
Mięsno-słonin. od 86 — 106 kg.	170	172	175	184
Mięsne od 86 — 106 kg.	160	164	167	175
Maciory i późne kastraty wytuczone	193	197	200	210
Maciory i późne kastraty niewytuczone	170	172	175	184
Chudźce i braki	123	131	133	140

Kategoria	Pozostałe powiaty woj. śląsko-dąbrowsk.	Woj. łódzkie	Woj. gdańskie
Ekstra słoninowe pow. 160 kg.	250	238	243
Słoninowe pow. 160 kg.	241	230	234
Słoninowe od 135 — 160 kg.	232	221	225
Słoninowe od 125 — 135 kg.	227	216	220
Mięsno-słonin. od 135 — 160 kg.	214	204	208
Mięsno-słonin. od 107 — 134 kg.	203	194	198
Mięsne od 107 — 134 kg.	187	178	182
Mięsno-słonin. od 86 — 106 kg.	187	178	182
Mięsne od 86 — 106 kg.	178	170	173
Maciory i późne kastraty wytuczone	214	204	208
Maciory i późne kastraty niewytucz.	187	178	182
Chudźce i braki	143	136	139

Ceny dla **woj. olsztyńskiego** — powiaty: Kętrzyn, Węgorzewo, Giżycko, Mrągowo, Szczytno i Pisz — analogicznie do cen woj. lubelskiego bez miasta Lublina. Dla pozostałych powiatów woj. olsztyńskiego — ceny jak w woj. pomorskim.

Woj. krakowskie — powiaty: Żywiec, Olkusz, Chrzanów i Biała Krakowska — ceny jak dla pierwszej strefy woj. śląsko-dąbrowskiego (powiaty: Lubliniec, Dobrodzień itd.). Pozostałe powiaty woj. krakowskiego — ceny jak w woj. łódzkim.

Woj. kieleckie bez powiatu Częstochowa — ceny jak w woj. lubelskim bez miasta Lublina. Dla powiatu Częstochowa — ceny jak w woj. łódzkim.

Woj. warszawskie — powiaty: Gostynin, Płock, Sierpc, Płońsk, Ciechanów, Przasnysz, Mława, Działdowo, Ostrów, Maków, Ostrołęka, Węgrów, Sokołów, Mińsk Mazowiecki i Siedlce — ceny jak woj. pomorskim. Powiaty: Grójec, Garwolin, Warszawa, Błonie, Sochaczew, Radzymin, Pułtusk — ceny jak w woj. łódzkim.

Woj. szczecińskie — ceny jak w woj. łódzkim.

M. Lublin (targowica) — ceny jak w woj. pomorskim.

Woj. poznańskie — powiaty: Poznań, Międzychód i cała Ziemia Lubuska — ceny jak w woj. łódzkim. Pozostałe powiaty — ceny jak w woj. pomorskim. Targowica w m. Poznań — ceny jak w woj. gdańskim.

Woj. białostockie — powiaty: Grajewo, Ełk, Olecko, Gołdap, Suwałki, Augustów i Sokółka—ceny jak w woj. rzeszowskim. Powiaty: Bielsk, Białystok, Łomża i Wysokie Mazowieckie — ceny jak w woj. lubelskim bez m. Lublina.

Woj. dolno-śląskie — powiaty: Żary, Kożuchów, Żegań, Szprotawa, Głogów, Lubin, Wołów, Góra, Milicz, Trzebnica, Syców, Oleśnica i Namysłów — ceny jak w woj. łódzkim. Pozostałe powiaty tego województwa — ceny jak w pierwszej strefie woj. śląsko-dąbrowskiego (powiaty: Lubliniec, Dobrodzień itd.).

Sprostowanie

W numerze naszego pisma z dn. 28 stycznia rb. wkradła się pomyłka w tytule artykułu M. Borzęckiego. Tytuł tego artykułu powinien był brzmieć: „Opera „Filharmoniczna" i Filharmonia Stołeczna".

Zewsząd o wszystkim

▲ **Zakopane** uczciło 25 rocznicę śmierci Lenina uroczystą akademią. Na program złożyło się przemówienie prezesa Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Szuffita, referat prof. Roga i część artystyczna z udziałem chóru góralskiego.

▲ **Port gdański** otrzymuje centralę telefoniczną, przywiezioną ze Szwecji.

▲ **Za nadużycia** w tartaku państwowym w Pasłęku (woj. olsztyńskie) skazany został na 8 lat więzienia kierownik Józef Alter.

▲ **Reprezentacyjny „Bazar Poznański"** ma być odbudowany jeszcze przed tegorocznymi Targami. Odbudowa ma być zakończona w dniu 23 kwietnia.

W „Bazarze" mieścić się będzie hotel, restauracja, kawiarnia i sklepy.

▲ **W sądzie wojskowym w Grudziądzu** za pracę w wrogiej organizacji skazano Aleksandra Neumana na 7 lat więzienia, Zygmunta Glanerta i Walentego Wasilewskiego na 6 lat, Antoniego Marcinkowskiego, Bernarda Jędrzejewskiego, Teodora Gebauera, Andrzeja Olszewskiego, Jana Dąbrowskiego, Edmunda Józefowicza i Emila Pawłowskiego na 5 lat, Stefana Ruszyńskiego na 3 lata oraz Jana Horbacza na 3 i pół roku więzienia, darowując mu karę na mocy amnestii.

▲ **Trojaczki** — trzech chłopców urodziła w klinice w Gdańsku 24-letnia Małgorzata Pawlak. Drugie trojaczki przyszły na świat we wsi Katelniki w pow. suwalskim.

▲ **W majątku** państwowym w Krzeczowicach (woj. rzeszowskie) otwarto pierwszą w tym województwie tuczarnię świń. Tuczarnia dostarczy na rynek w ciągu bieżącego roku 1.500 świń na zaopatrzenia świata pracy.

W obliczu wielkiej przemiany

Nowa siatka płac w konfrontacji z życiem

Nasz artykuł: „W trosce o dziecko robotnicze" nacechowany był ostrożnym optymizmem. Nowa siatka płac w przemyśle wówczas jeszcze faktycznie nie weszła w życie i choć znana w ogólnych zarysach, nie skonfrontowała się jeszcze z realnym życiem robotnika. Znane natomiast były już nowe stawki rodzinne i dlatego w obliczeniach przyszłego budżetu rodzin wielodzietnych popełnialiśmy nieuchronny błąd, dodając nowe dodatki rodzinne do starych płac, które były — przy nie przekraczaniu normy — niewysokie.

Za podstawę naszych rozważań wzięliśmy Widzewską Manufakturę w Łodzi, jako do pewnego stopnia klasyczny wzór wielkiej fabryki włókienniczej. O tej samej fabryce będziemy mówili i w niniejszym artykule.

DWA I PÓŁ RAZY WIĘCEJ

Pierwsza wypłata według nowej siatki płac nastąpiła tu 20 stycznia. I odrazu „wywróciła do góry nogami" wszystkie nasze „ostrożne obliczenia". Zmiana na lepsze w losie p r z e c i ę t n e g o robotnika jest bowiem tak niewspółmiernie wielka, że rzuca się w oczy już na pierwszym z brzega przykładzie.

Jeżeli np. zarobek samotnej prządki wynosił poprzednio średnio 6 tys. zł miesięcznie (plus dodatki w naturze) to dziś będzie on dwa i pół do trzech razy wyższy. Z drugiej strony taki np. Wacław Końca, pracownik przędzalni, obarczony żoną i ośmiorgiem dzieci, który pobierał nie wiele ponad 18 tys. zł — dziś będzie brał 35—40 tys. zł.

Średni zarobek faktyczny w dniu 21 stycznia br. wynosił 61 zł za godzinę, co w perspektywnie dwóch tygodni (92 godz.) stanowi 5.612 zł, a w perspektywie miesiąca (30—31 dni) średnio 14 tys. zł — bez dodatku rodzinnego. Ale w tej „średniej" uwzględnione są i zarobki obciągaczek, młodych dziewcząt zupełnie niewykwalifikowanych, najczęściej mieszkających przy rodzicach. Płaca ich wynosi 65 proc. akordowego zarobku prządek przez nie obsługiwanych.

WYŻSZA STOPA DLA WSZYSTKICH

Górna granica zarobku wykwalifikowanej prządki (oczywiście, nie licząc dodatku rodzinnego) w dniu 21 stycznia wynosiła 97,25 zł na godzinę, czyli 19.450—20.000 zł miesięcznie. Zaznaczam, że mowa tu o górnej granicy jednego dnia — pierwszego po wypłacie — a nie górnej granicy w ogóle, która będzie z pewnością dużo wyższa.

Znaczne, bo kilkakrotne, podwyższenie płac nie jest jedyną zaletą nowej siatki. Jest ona poza tym jasna, przejrzysta i co najważniejsze sprawiedliwa.

„WIĘCEJ ZROBISZ — WIĘCEJ ZAROBISZ"

Zasadą nowej płacy jest czysty akord (w myśl maksymy: „Im więcej zrobisz, tym więcej zarobisz!"), a podstawą obliczeń tzw. „baza akordowa", stanowiąca w przędzalnictwie iloczyn produkcji rzeczywistej (nie teoretycznej) jednego wrzeciona, pomnożonej przez taką ilość wrzecion, jaką według umowy zbiorowej powinna — w danych konkretnych warunkach — obsługiwać jedna prządka.

Stawka zaszeregowania (odpowiadająca według umowy zbiorowej wynagrodzeniu za wykonanie „bazy akordowej") powiększana jest o pewną stałą dla danej kategorii kwotę — tzw. „zachętę akordową" (10—25 zł). Otóż stawka zaszeregowania plus zachęta akordowa stanowi t. zw. „stawkę akordową". Z podziału stawki akordowej przez bazę akordową otrzymujemy c e n ę z a j e d n o s t k ę, wyprodukowaną na maszynie danego typu.

LICZNE DODATKI

Na pensję robotniczą składać się więc będzie: a) zarobek akordowy, b) wynagrodzenie za godziny postojowe, c) stały dodatek wyrównawczy (6,5 zł za godzinę), d) dodatek za pracę nocną w wysokości 10 proc., e) dodatek za godziny nadliczbowe, wreszcie f) dodatek rodzinny w wysokości — 1.650 zł za pierwsze dziecko, 1.950 za drugie, po 2.250 za każde następne oraz 1.250 za żonę niepracującą. Co w sumie zrównuje płacę wielodzietnych rodzin robotniczych z wynagrodzeniem samotnych inżynierów i nawet dyrektorów.

BOHDAN GĘBARSKI

Dyrektor fabryki skazany na śmierć
po rozprawie sądowej na miejscu przestępstwa

W świetlicy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu toczył się przed Sądem Wojskowym proces przeciwko sabotażystom gospodarczym: b. dyrektorowi produkcji Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Janowi Surowińskiemu, b. szefowi wydziału energetycznego Franciszkowi Fryczowi oraz b. dyr. technicznemu Stanisławowi Czerwińskiemu w tej fabryce.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim trzem uprawianie działalności sabotażowej, zmierzającej do utrudnienia prawidłowego funkcjonowania fabryki oraz wykonania planu.

Oskarżeni przystąpili do normalnej produkcji, mimo że nie zostały wykonane podstawowe remonty urządzeń fabrycznych i nie przeprowadzono prób poszczególnych instalacji.

Ponadto świadome zaniedbywanie przez oskarżonych konserwacji urządzeń produkcyjnych i pomocniczych powodowało powstawanie coraz większej ilości odpadków celulozy, która wylewana była do kanałów potajemnie w nocy, w celu uśpienia czujności robotników, sygnalizujących szkodliwą działalność kierownictwa fabryki.

Ponadto dopuszczano się systematycznych kradzieży jedwabiu.

Szkody, powstałe wskutek sabotażowej działalności Surowińskiego, Czerwińskiego i Frycza, ocenione zostały na sumę ponad 61 mln. zł.

Zeznania 20 świadków oraz opinie biegłych, w całej rozciągłości potwierdziły zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego, udzielono głosu stronom.

Prokurator stwierdziwszy, że wina oskarżonych została w toku rozprawy całkowicie udowodniona, wniósł o skazanie osk. Surowińskiego na karę śmierci, osk. Czerwińskiego na 12 lat więzienia i osk. Frycza na 6 lat więzienia.

Po przemówieniu stron, Sąd uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał Jana Surowińskiego na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich na zawsze i konfiskatę majątku. Oskarżony Stanisław Czerwiński skazany został na 10 lat więzienia, a Franciszek Frycz na 5 lat.

Walka z alkoholizmem na Śląsku z inicjatywy Ligi Kobiet

Społeczeństwo śląskie wystąpiło z inicjatywą wzmożenia i zaostrzenia walki przeciw alkoholizmowi, domagając się ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych oraz stosowania kar przewidzianych ustawą, za najmniejsze nawet wykroczenie przeciwko ustawie antyalkoholowej.

Na wniosek Ligi Kobiet Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach postanowiła zwrócić się do wojewody o wprowadzenie zakazu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w soboty oraz o wydanie polecenia podległym jednostkom administracji ogólnej do przekazywania właściwym terenowym Radom Narodowym miesięcznych wykazów wydanych orzeczeń karnych za wykroczenia przeciwko ustawie antyalkoholowej.

Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła również zwrócić się do dyrektora Izby Skarbowej o wydanie zarządzenia mającego na celu wykorzystanie w większej niż dotychczas mierze uprawnień jakie ustawa przeciwalkoholowa nadała władzy skarbowej oraz do wojewódzkiego komendanta Milicji Obywatelskiej, o wydanie zarządzenia, aby Milicja Obywatelska legitymowała wszystkich wykraczających przeciwko postanowieniom ustawy przeciwalkoholowej, sporządzała raporty i przekazywała je właściwej władzy administracyjnej dla ukarania winnych.

Hieny z gruzów Warszawy przed sądem doraźnym

W dniu 28 bm. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko urzędnikom Sekcji Technicznej Wydziału Administracji Nieruchomości Zarządu m. st. Warszawy i Inspekcji Budowlanej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Aleksander Filipin, Roman Engelhardt, inż. Hipolit Sawicki, Stanisław Woyda, Jan Rubenau oraz Aleksander Nowakowski.

Oskarżeni przy rozpatrywaniu ofert przetargowych na rozbiórkę wypalonych domów uzależniali wydawanie zleceń rozbiórkowych poszczególnym przedsiębiorcom budowlanym od otrzymania łapówek.

W transakcjach z przedsiębiorcami bezpośredni udział brali Filipin i Engelhardt, dzieląc się następnie otrzymanymi kwotami z inż. Sawickim.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano oskarżonych, którzy do winy nie przyznają się, zrzucając jeden na drugiego odpowiedzialność za popełnione przestępstwa.

Rozprawa trwa.

Żądanie kary śmierci
dla Kraula i Hasfelda w procesie korupcjonistów i łapowników z CZPP

Proces przestępczych urzędników CZPP i papierników w Łodzi zbliża się do końca.

Wczoraj, po wyjaśnieniach biegłych inż. Szwarcsztajna i inspektora Strakera, którzy stwierdzili, że opóźnienie odbudowy fabryki w Krapkowicach, spowodowane przez osk. Hasfelda, naraziło Skarb Państwa na straty w wysokości 20 milionów zł., zabrali głos prokuratorzy:

Prokurator Kubik podsumował wyniki rozprawy głównej oraz skonfrontował je z poszczególnymi punktami aktu oskarżenia i stwierdził, że wina została udowodniona wszystkim oskarżonym. Jedni dawali pieniądze po to, aby przekupić urzędników, powołanych do nacjonalizowania ważnych dla gospodarki narodowej obiektów przemysłowych, drudzy zaś przyjmowali pieniądze po to, by działać na szkodę państwa. Ta zbrodnicza akcja — stwierdza prokurator — grzebała wysiłki dziesiątków tysięcy robotników, którzy, nie bacząc na trudności, nie czekając na zapłatę, budowali lepszą przyszłość swego kraju. Za promotorów zbrodni oskarżyciel publiczny uważa oskarżonych Kraula i Hasfelda i dla nich też żąda najsurowszego wymiaru kary.

Drugi z oskarżycieli publicznych prok. Kulesza zwrócił specjalną uwagę na polityczne i społeczne podłoże zbrodni, dokonanych przez oskarżonych w czasie, kiedy po raz pierwszy w historii Polski masy ludowe objęły pod przewodnictwem przodującej narodowi klasy robotniczej rządy w kraju, kiedy przejęły one z rąk wyzyskiwaczy ziemię i podstawowe, kluczowe środki produkcji.

Prokurator Kulesza analizuje istotne zadania centralnych zarządów przemysłu i na tle tych zadań ilustruje przestępstwa oskarżonych Kraula, Wrześniewskiego, Słotwińskiego i Axentowicza.

Prokurator stwierdza, że działalność ta była wroga ustrojowi i interesom narodu polskiego i wraz z przestępstwami grupy kapitalistów jest objawem zaostrzającej się walki klasowej — walki kapitalistów z wolą całego narodu. Przestępstwa ich, to nie są zwykłe przestępstwa urzędnicze. Czyny ich są atakiem wroga klasowego na bastiony socjalizmu w Polsce.

Prokurator żąda dla osk. Kraula — kary śmierci, dla osk. Hasfelda — kary śmierci, dla osk.osk. Słotwińskiego i Wrześniewskigeo — kary do żywotniego więzienia, dla osk. Ziemby-Barańskiego — kary 15 lat więzienia i dla oskarżonych Seroga i Axentowicza — kary 12 lat więzienia.

Po przemówieniach oskarżycieli nastąpiły mowy obrońców.

Wczasy warsztatowców kolejowych w wagonach-mieszkaniach

Gdańska Dyrekcja PKP w rb. znacznie rozszerzy akcję wczasów. W miejscowościach nadmorskich Wybrzeża staną na bocznicach kolejowych w okresie letnich wczasów wagony — mieszkania, w składach od 20 do 50 wozów.

Wagony te będą służyły jako mieszkania dla — kolejarzy wczasowiczów w okresie wypoczynku. W każdym z wagonów znajdą pomieszczenie dwie rodziny.

Korzystać z tego oryginalnego campingowania będą tylko warsztatowcy z rodzinami.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Warszawa chce zobaczyć pływaków czeskich

Miłośnicy sportu pływackiego w Łodzi, oglądać będą w sobotę 29 i niedzielę 30 bm. doskonałych pływaków Sokola z Pragi w walce z repr. Łodzi. Korzystając z obecności drużyny czeskiej w Polsce władze WOZP chciałyby sprowadzić ją do stolicy. Ekipa pływaków czeskich jest jednak bardzo liczna i koszt utrzymania gości przez dwa dni byłby za wysoki dla kieszeni Okręgu. W związku z tym komisarz WOZP T. Jabłoński zwróci się o pomoc do GUKF-u. Jeżeli urząd ten ustosunkuje się do projektu przychylnie zapewniając pomoc finansową, zawody Sokola praskiego z repr. Warszawy odbędą się w przyszłą sobotę i niedzielę tj. w dniach 5 i 6 lutego.

Mamy wrażenie, że po sukcesie Warszawy nad Gliwicami w ub. niedzielę, start pływaków czeskich spotka się z dużym zainteresowaniem publiczności warszawskiej i impreza ta nie będzie tak bardzo deficytowa, a dla młodych zawodników stolicy wielce korzystna. Postępy jakie wykazali pływacy warszawscy w bieżącym sezonie, spowodowane zostały poza pracą trenerów i samych zawodników, częstymi startami urządzanymi przez kluby i Okręg. Ostatnie zawody z Gliwicami były najlepszym tego dowodem. Być może, że silna konkurencja Czechów sprawi, jeszcze większą poprawę wyników przez Ludwikowskiego, Jabłońskiego i wielu innych.

Powody te powinny być dostatecznym bodźcem, do zorganizowania występu pływaków czeskich w Warszawie.

CEL

Odlot bokserów do Finlandii odroczony

Odlot reprezentacji bokserskiej Związków Zawodowych do Finlandii uległ niespodziewanej zwłoce. Finowie przysłali depeszę, że mecz został przełożony z 1-go na 2 lutego. Kierownictwo ekipy polskiej zdecydowało wobec tego, odroczyć także wysłanie drużyny, która ostatecznie ma odlecieć z lotniska na Okęciu w sobotę 29 bm. o godz. 12-ej.

Korzystając z wolnego terminu bokserzy pod kierownictwem trenera Sztama przeprowadzili w piątek wieczorem intensywny trening w sali Polskiej YMCA.

Ping-pongiści polscy nie zobaczą Sztokholmu

Reprezentacja Polski w tenisie stołowym nie wyjedzie na mistrzostwa świata do Sztokholmu, z powodu nie załatwienia na czas formalności paszportowych. Barwy polskie w Sztokholmie reprezentować będzie jedynie b. wicemistrz świata Ehrlich.

Sensacje w turnieju sztokholmskim

Piąty dzień turnieju tenisowego na krytych kortach w Sztokholmie, przyniósł pierwsze niespodzianki. W półfinale gry podwójnej panów Amerykanie Parker i Bugde wyeliminowani zostali przez Szwedów Eliasson i Rohlsson 5 : 7, 1 : 6, 3:6. Drugi półfinał przyniósł porażkę pary Asboth (Węgry) i Klopfstein (Szwecja) ze Szwedami Bergelin-Jahansson 1:6, 6:4, 1:6, 8:6 i 3:6.

W finale gry pojedyńczej pań spotkają się Angielka Hilton i Dunka Sperling.

Mała kara za duże przewinienie

Znana koszykarka SKS-u Wojewódzka, została ukarana naganą za niebezpieczną grę (umyślne przewrócenie Jaźnickiej) na meczu SKS-Polonia w dniu 9 stycznia br. Wydaje się, kara ta jest zbyt niska w stosunku do przewinienia. Przyczyna tego leży w niedokładnym opisie przewinienia na protokóle zawodów przez sędziego, który napisał „niebezpieczna gra" zamiast „umyślne popchnięcie" — za co regulamin przewiduje karę znacznie wyższą.

W kilku wierszach

Pogrom Polonii bytomskiej. Hokeiści Polonii Bytom, którzy w dniu dzisiejszym grać będą z Legią o wejście do ligi ulegli w czwartek 27 bm. w Krakowie drużynie Cracovii 1:19 (0:2, 0:19, 1:6).

Bokserzy Legii jadą do Kielc. Pięściarze drużyny Legii wyjeżdżają w niedzielę do Kielc, gdzie tego samego dnia rozegrają mecz z miejscową Gwardią.

Wstrzasające zeznania świadka
w procesie Józefa Grzymka

W drugim dniu procesu przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Józefowi Grzymkowi, Sąd przesłuchiwał dalszych świadków, którzy zetknęli się z oskarżonym w obozach pracy na terenie woj. lwowskiego i krakowskiego i byli naocznymi świadkami przestępczej działalności oskarżonego.

Metody postępowania i szczególne okrucieństwo osk. Grzymka opisał Sądowi świadek płk. dr Rudolf Merkel, który pełnił funkcję lekarza obozowego w Rawie Ruskiej. W czasie wybuchu epidemii tyfusu plamistego, Grzymek odwiedzał codziennie tzw. izbę prewencyjną, skąd kazał wyprowadzać chorych i ładować ich na samochody. Następnie kierował transporty do lasu lub na pobliski cmentarz żydowski i tam uczestniczył osobiście w mordowaniu więźniów.

Świadek Mejloch Nass podkreślił, iż Grzymek znęcał się w obozie Jaktorowskim w wyrafinowany sposób nad więźniami.

Świadek Karol Orenstein, który był zatrudniony w rozlewni piwa k. Złoczowa zeznał m. in., iż Grzymek zbił go do nieprzytomności tak, iż do dziś dnia nosi na ciele ślady okaleczenia.

Ponadto Sąd przesłuchał doprowadzonych z więzienia Niemców: Maurerera i Engelsa, którzy odpowiadali wykrętnie twierdząc, iż nic o czynach Grzymka nie wiedzą.

Po zeznaniach świadka Engelsa, zabiera głos oskarżony i wyjaśnia, że od Engelsa i Maurerera przychodziły rozkazy, które obowiązany był on wykonywać.

Dziś dalszy ciąg procesu.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93, 88-708. Oddziały w kraju: Śląsk: — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 35-35. — Poznań ul. Focha 16, tel. 69-72.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł 135, — z odbiorem na miejscu zł 120. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik" Daszyńskiego 14 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł 675.—. Prenumeratę przyjmuje się: w soboty do godz. 15.45, codziennie do godz. 17.45.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 80; 121—200 mm zł 100; 201—300 mm zł 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 140; 121—200 mm zł 175; 201—300 mm zł 225; ponad 300 mm zł 300; miejsce zastrzeżone 50% dro[illegible] nekrologi: do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 75; 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł 150; ponad 300 mm zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na kon[illegible] Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38 Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2
B-67251

Kronika stolicy

RYBY NA SAMOCHODACH

Dziś na przedmieściach Warszawy wyruszą samochody - sklepy warszawskiego oddziału Centrali Rybnej. Zadaniem tych ruchomych sklepów będzie zaopatrzenie ludności przedmieść w ryby, których obecnie brak na krańcach miasta.

Samochody - sklepy sprzedawać będą tańsze gatunki ryb, jak dorsze, śledzie solone i wędzone, świeże płotki i leszcze.

Samochody Centrali Rybnej wyjeżdżać będą na miasto w każdą sobotę i w dni przedświąteczne.

19 KM. NA GODZINĘ POJADĄ TRAMWAJE

Od kwietnia br. zwiększona zostanie szybkość tramwajów stołecznych. Dotychczasowa szybkość przeciętna, wynosząca 13 km. na godzinę, zostanie zwiększona do 19 km. Jedynie na Pradze, ze względów technicznych (brak podstacji) obecna szybkość będzie jeszcze przez pewien czas utrzymana.

OBUWIE NA KARTKI TYLKO DO 15 LUTEGO

Ministerstwo Aprowizacji (w likwidacji) komunikuje, iż akcja rozdzielcza artykułów żywnościowych i mydła na kartki zostanie zakończona w dniu 31 stycznia. Ostateczny termin zakończenia rozdziału dodatkowego artykułów włókienniczych i obuwia ustalony został na dzień 15 lutego.

OCIEMNIALI NIE PŁACĄ

Związek Pracowników Ociemniałych oraz Związek Żołnierzy Ociemniałych uzyskały od władz miejskich zezwolenie na darmowy przejazd środkami komunikacji miejskiej dla ociemniałych oraz ich przewodników.

MIEJSCE DLA INWALIDY

Przed wojną istniał zwyczaj, że w każdym wozie tramwajowym, jedno miejsce siedzące było zarezerwowane dla inwalidy. Po wojnie, mimo, że inwalidów jest znacznie więcej, najczęściej miejsc takich w tramwajach nie ma. Często się zdarza, że inwalida stoi i nikt z siedzących nie chce ustąpić mu miejsca. Przybicie odpowiednich tabliczek nie sprawi specjalnego kłopotu MZK, a miejsce siedzące dla inwalidów będzie zapewnione.

Zadrzewiamy

W przyszłym tygodniu Wydz. Terenów Zielonych Zarz. Miejskiego przystąpi do sadzenia drzew na ulicach: Polnej, Opaczewskiej, Krasińskiego, Słowackiego, Al. Niepodległości i Zwycięstwa. Równocześnie rozpocznie się porządkowanie skwerów: na Pl. Starynkiewicza i przy ul. Puławskiej.

Zagadka Urzędu Zatrudnienia

Wolą dorywczy handel od stałej pracy

Do lokalu Urzędu Zatrudnienia przy ul. Targowej nie łatwo się dostać. Przed budynkiem i na schodach stoją ludzie, którzy wcale nie myślą przepuszczać poza kolejką.

Warszawski Urząd Zatrudnienia pracuje w tak ciężkich warunkach lokalowych, że nie ma miejsca na poczekalnię. A czekanie na zimnie nie należy do przyjemności. Rozmawiamy z kierownikiem Urzędu.

Zarejestrowani w Urzędzie Zatrudnienia otrzymują specjalne legitymacje i w określonym czasie przychodzą dowiedzieć się, czy nie znalazła się dla nich praca. Najczęściej referat ma już cały szereg zapotrzebowań z rozmaitych urzędów, fabryk i biur. Jeżeli kwalifikacje petenta odpowiadają wymaganiom instytucji, zostaje on do niej skierowany.

— Dla kobiet wykwalifikowanych — otrzymujemy informacje — praca znajdzie się zawsze. Gorsza sprawa z kobietami bez określonego zawodu. A tych jest najwięcej. Kierujemy je na kursy zawodowe.

Z mężczyznami sprawa jest bardziej skomplikowana. Wykwalifikowanych wysyłamy do odpowiednich działów pracy, niewykwalifikowanych zaś zatrudniamy jako robotników przeważnie na budowach. Cóż, kiedy wielu z nich nie chce tam pracować i czeka na lepszą okazję.

Ostatnio np. wysłaliśmy do jednej z instytucji 100 mężczyzn poszukujących zatrudnienia. Pracę w tej instytucji przyjęło tylko 50.

Gdy patrzy się na czekających przed Urzędem Zatrudnienia, mimowoli trzeba zadać sobie pytanie: skąd biorą się ci „bezrobotni" i czy rzeczywiście są to bezrobotni?

Jeśli chodzi o kobiety — znalezienie pracy — jak stwierdził kierownik Urzędu — utrudnia im brak znajomości fachu. To samo można powiedzieć i o większości rejestrujących się mężczyzn. Wielu z nich posiada jednak fach, ale nie ma zamiaru pracować w swym zawodzie uważając, że handel (uliczny!) lub inne dorywcze zajęcie, lepiej im się opłaca. Wielu jest jeszcze takich, którzy wystają tu godzinami, aby dzięki zarejestrowaniu korzystać z ulg mieszkaniowych. *Ci właśnie bezrobotni zapełniają „ogonki" interesantów na ul. Targowej, oni stwarzają absurdalne wrażenie, iż w odbudowywanej Warszawie trudno otrzymać pracę.* (ki)

Prognoza pogody

W dalszym ciągu dość pogodnie lub pogodnie. Rano mglisto. Temperatura nocą minus 6 stopni do minus 8. Dniem parę stopni powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Las Kabacki nadal własnością miasta

Ministerstwo Leśnictwa wyraziło zgodę na pozostawienie lasu Kabackiego w administracji Zarządu Miejskiego. Pierwotnie bowiem istniał projekt przejęcia tego lasu przez Ministerstwo.

Las Kabacki, o powierzchni 914 hektarów, jest dawną własnością gminy miejskiej. Obecnie projektuje się utworzenie parku wypoczynkowego, przystosowanego do potrzeb zdrowotnych mieszkańców stolicy.

Ponieważ drzewostan lasu został mocno przetrzebiony, miejski Wydział Terenów Zielonych przystąpi w b. r. do obsadzenia terenu nowymi drzewkami.

Dawna Warszawa



Gmach Opery na Pl. Teatralnym dzieło znanego architekta A. Corazziego, spalony w 1939 r., od kilkunastu miesięcy jest w odbudowie.

Po Nowym Świecie — Mazowiecka

90% odbudowy w bieżącym roku

Dzięki ciepłej pogodzie na wszystkich prawie posesjach zniszczonej w 1944 roku ulicy Mazowieckiej trwa gorączkowy ruch budowlany. Po parzystej stronie tej ulicy odbudowuje się jedynie budynki frontowe. Miejsce dawnych oficyn zajmą szerokie pasy zieleni. Po stronie parzystej — pod numerem 4-ym — Spółdzielnia Administracyjno — Mieszkaniowa (SAM) rozpoczęła odbudowę obiektu przeznaczonego częściowo na biura, częściowo na mieszkania dla jej udziałowców. Jednocześnie ta sama spółdzielnia prowadzi rozbiórkę kamienicy oznaczonej numerem 2-im, na której miejscu stanie również dom mieszkalny.

Odbudowę posesji oznaczonych numerami 6 i 8 prowadzi na zlecenie WDO — Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane dla Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych. Dotychczas zbudowano dwie kondygnacje, usuwając z terenu budowy 15 tys. m. sześc. gruzu.

Właściciele prywatni odbudowują dwie kamienice: nr. 10 i nr. 12. Dom oznaczony nr. 10 został zbudowany w stanie surowym, dom nr. 12 posiada mury do wysokości pierwszego piętra.

Dalsze posesje, nr. nr. 14, 16 i 18 zostały przydzielone Bankowi Handlowemu, który buduje tu mieszkania dla swych pracowników. Narożny dom przy ul. Mazowieckiej i Traugutta odbudowało już Min. Poczt i Telegrafów.

Po nieparzystej stronie Mazowieckiej nieznane są jeszcze losy posesji Nr. 1, 3 i 5. Na samym rogu Mazowieckiej i Placu Małachowskiego odbudowano w stanie surowym gmach Tow. Kredytowego Ziemskiego. Pod nr. 7-ym prowadzi się odbudowę domu mieszkalnego. Budynek posiada już trzy piętra. Posesja sąsiednia (nr 9) odbudowywana jest przez spółdzielnię „Chłopski Świat" Nr. 11 odbudowuje SAM pracowników Min. Przemysłu i Handlu.

Ogółem stwierdzić trzeba, iż już w bież. roku ulica Mazowiecka zostanie odbudowana w 90 procentach i będzie drugą pod względem odbudowy ulicą Warszawy. Pierwszy bowiem odbudowany został Nowy Świat.



Skrzydło gmachu Tow. Kredytowego Ziemskiego zostało już odbudowane od strony ul. Mazowieckiej. Obecnie remontuje się część skrzydła od ul. Kredytowej (Placu Małachowskiego).

Przebudowa jezdni ul. Zygmuntowskiej

Miejski Wydział Drogowy prowadzi obecnie prace związane z przebudową jezdni na ul. Zygmuntowskiej, gdzie zostaną ułożone nowe tory tramwajowe. Jednocześnie przystąpiono do budowy torów na innym odcinku trasy „W—Z" — między Młynarską, a Lesznem (kolonia „Młynów").

W związku z rozbudową linii tramwajowych i brakiem szyn przeprowadza się rozbiórkę starych torów na odcinku Pl. Żelaznej Bramy — Chłodna.

Karnawał Robotniczy

Koło Kulturalno - Oświatowe „Czytelnik", Drukarni Nr. 2 urządza dnia 5-go lutego b. r. o godz. 21-ej w sali Zw. Nauczycielstwa Polskiego — ul. Smulikowskiego 8, zabawę taneczną pod nazwą: „Karnawał Robotniczy".

Do tańca przygrywać będą: orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją J. Cajmera i orkiestra „Czytelnika" pod dyr. Z. Jędrzejczaka oraz chór Czejanda.

Impreza transmitowana będzie przez Polskie Radio. Bilety nabywać można w Drukarni Nr. 2: Marszałkowska 3-5.

Nowy sklep WSS

Dawny, miejski sklep „Agrilu", przy ul. Marszałkowskiej 8, przekazany został Warszawskiej Spółdzielni Spożywców. W sklepie tym nadal prowadzona będzie sprzedaż artykułów spożywczych.

Zmiana linii autobusowych

Od dnia 1 lutego zostaną wprowadzone zmiany w nomenklaturze i w kursowaniu autobusów warszawskich.

Linia autobusowa, oznaczona literą W„" otrzyma numer „106", linia M„" — numer „110" i linia „Z" — numer „113'.

Jednocześnie z dniem 1 lutego trasa linii „113' zostanie przedłużona do Placu Inwalidów. Ponadto, w związku z zamknięciem ul. Bielańskiej, wozy kursujące na tej linii skierowane będą od Pl. Zwycięstwa — ulicą Senatorską, Placem Bankowym, Nową Marszałkowską i przez wiadukt żoliborski do Pl. Inwalidów.

Bilety miesięczne oraz karty przejazdowe wykupione na wyżej wspomniane linie ważne są na tych samych liniach po zmianie ich oznaczeń.

Z wiosną budowa gmachów zbożowych

W czworokącie zamkniętym ulicami Świętokrzyską, Jasną i Moniuszki, oraz blokiem warszawskiego „drapacza chmur", ma powstać kompleks nowoczesnych budynków Państwowych Zakładów Zbożowych, które będą zbudowane w sąsiedztwie dzielnicy bankowej. Na tym terenie nie pozostał ani jeden dom. Już obecnie SPB przystąpiło do wyburzania ruin i odgruzowania terenu, celem przygotowania go pod budowę fundamentów przyszłych gmachów. Prace przygotowawcze trwać będą do wiosny. **(R. K.)**

DZIŚ w stolicy

Koncerty i obchody

O godz. 18 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) Wieczór Jubileuszowy Leopolda Staffa w wykonaniu Żywego Słowa — Koło Polonistów S. U. W. Wstęp wolny.

O godz. 19 w sali YMCA — koncert laureatów konkursów chopinowskich: A. Bolechowska i E. Szaniawska (soprany), C. Izygrimówna (alt) T. Kerner (fortepian) i E. Statkiewiczówna (skrzypce).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Wystawa Książki Francuskiej. Stałe zbiory. Galeria Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Drzeworyty Fr. Burkiewicza" oraz „Malarstwo Zygmunta Koperskiego". Wstęp wolny.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy".

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Archipelag Lenoir".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Zieleni się zboże".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Tu mówi Tajmyr".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul. Szwedzka 2/4) w próbach „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA Konopnickiej 6) W próbach „O Basi Beksie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „A my sobie gramy" godz. 17.15 i 19.15, w niedz. 15, 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (w sali teatru „Małego" Marszałkowska 81) — dni powsz. o godz. 15.15, w niedz. 11.30 „Romantyczność" A. Mickiewicza.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 16.30 i 19.15 „Nowe „prorządki".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Express Moskwa — Ocean Spokojny". godz. 13, 15, 19, 21 i Zw. Zaw. 17-ta.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Dzwonnik z Notre Dame" prod. ameryk. godz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15, Zw. Zaw. 19-ta.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Czerwony krawat" godz. 13, 15, 19, 21 Zw. Zaw. 17-ta.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Obywatel Kane" godz. 12,30, 14.45, 17, 21,30 Zw. Zaw. 19.15.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 54, pocz. seansów o godz. 11, w niedzielę o 11-ej.

SYRENA (Inżynierska 2): „Moja Miła", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Tajemnica Nocy Wigilijnej", pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

W dniu 28 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

RADIO

W dniu 30 stycznia 1949 r. (niedziela' usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnał czasu: 5.15 12.00 Wiadomości 8.00 16.00 20.00 23.00 Program na dziś 6.50 na jutro 23.50 Wszechnica: 11.00 „Jak poznano przeszłość ziemi i jej mieszkańców".

6.55 Muzyka 7.00 Dla wsi: wiadomości gospodarcze. 8.20 Przegląd prasy 9.00 Nabożeństwo z Trzebnicy 10.00 Dla chorych: Ks. Rękas. 10.10 Audycja regionalna. 11.20 Przerwa 12.04 Poranek symfoniczny: 13.00 Radiokronika 13.15 Dla wsi: „Chłopi wsi zawierciańskiej Włodowice budują dom ludowy", Koncert 14.00 „Czy jutro będzie pogoda" 14,10 „9 płaczek — Nieboraczek" 14.30 Koncert kapeli ludowej Dzierżanowskiego. 15.00 „Synowie" 15.42 Muzyka poważna. 16.10 „Spotkanie na Monmartre" 16.45 „Nowe książki" — felieton 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Utwory Mickiewicza 18.15 Recital skrzypcowy Umińskiej. 18.35 „Melodie świata". 19.25 Muzyka 20.45 Wiadomości sportowe 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego" 21.30 „Na muzycznej fali": 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Karnawał robotniczy": 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Sygnał czasu. 12.00. Wiadomości: 20.00 Program: na dziś 9.00 na jutro 22.55 na tydzień 11.00.

9.05 Muzyka lekka. 9.30 Repartuar kin i teatrów. 9.35 Muzyka rozrywkowa. 10.00 „Danusia Dzierlacka" — 10.15 Koncerty skrzypcowe kompozytorów współczesnych: Strawiński 11.05 „Dla każdego coś miłego" 11.30 Muzyka taneczna: 11.45 Satyra Naruszewicza. 12.04 Muzyka rozrywkowa: 13.00 Lekkie piosenki francuskie śpiewa Roztworowski. 13.15 poważna muzyka fortepianowa: 13.40 Muzyka ludowa: 14.00 Przerwa 20.45 Muzyka lekka i rozrywkowa 21.30 „Film a literatura" 21.40 Muzyka taneczna 22.15 Reportaż sportowy 22.30 Kompozytor tygodnia: Saint-Saens 23.00 Koniec audycyj.

Odbudowa Katedry św. Jana

Dzięki ofiarności społeczeństwa i kredytom państwowym, odbudowa katedry warszawskiej postępuje w szybkim tempie naprzód.

Zakończono już budowę ścian zewnętrznych kościoła oraz wykonano konstrukcję dachową nad prezbiterium. W chwili obecnej rozpoczęto betonowanie fundamentów pod filary nawy głównej, które wspierać będą konstrukcję dachową. Jeszcze w rb. przewiduje się wykonanie dachu nad całym kościołem.

Dotychczas w odbudowę katedry zainwestowano około 60 mln. zł.

Na wiosnę rozpoczęte ma być odgruzowywanie ruin kościoła OO. Jezuitów, bezpośrednio sąsiadujących z katedrą. Odbudowa tego kościoła podjęta ma być jesienią rb.

Czytelnicy piszą...

TROLLEYBUS ODJEŻDŻA — PASAŻEROWIE ZOSTAJĄ

— Prawie stale dzieje się tak, że trolleybus rusza z przystanku prawie pusty, mimo, że na chodniku zostaje jeszcze spora grupa pasażerów — pisze nam p. Antoni Z-ski. — Tak dzieje się zawsze z nowymi wozami trolleybusowymi. W tych bowiem, nowych wozach konduktor siedzi tuż przy wejściu i nie puszcza wgłąb wozu pasażera przed sprzedaniem biletu. W wyniku takiego stanu rzeczy do wnętrza trolleybusu może wejść tylko tyle osób — ile zmieści się na tyle wozu. Reszta wsiąść nie może, trolleybus rusza. Tylko raz jeden byłem świadkiem, jak konduktor przeszedł na przód wozu i umożliwił w ten sposób wejście wszystkim pasażerom.

Fakt powyższy zaobserwowaliśmy sami nic raz. Konduktor przy wejściu po prostu „blokuje" wstęp do wozu pasażerom. Czy istotnie chociażby tylko na krańcowych przystankach, nie można sprzedawać biletów, poczynając od przodu wozu? Dzięki temu wejdą wszyscy pasażerowie? „Kontuar" konduktora nie jest przecież izolatką, której nie wolno mu ani na chwilę opuścić, zwłaszcza jeśli leży to w interesie jadących? Dyrekcja MZK winna wydać w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

DZIENNIK zażaleń

PISMO NIEZALEŻNE, POSTĘPOWE & ILUSTROWANE

Rok V Warszawa 29 stycznia 1949 r. Nr 27 (606)

MEGAN

W SPRAWIE KWITKÓW

Rzeczywistość przechodzi niekiedy najśmielsze oczekiwania. Referat prasowy Ministerstwa Skarbu nadesłał redakcji „Rzeczypospolitej" wzmiankę do wykorzystania.

Wykorzystujemy:

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu, nakładające na podatników prowadzących księgi handlowe obowiązek udowadniania swych rzeczywistych obrotów kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu, bazowane jest m. in. na współdziałaniu społeczeństwa w sprawowaniu kontroli nad rzetelnym wywiązywaniem się przez podatników z obowiązku świadczeń podatkowych na rzecz skarbu państwa.

Współudział ten będzie odpowiednio skuteczny, jeśli wszyscy kupujący i korzystający z usług domagać się będą bezwzględnie wydawania kwitów z bloczków urzędowego nakładu a następnie otrzymane kwity dostarczać będą urzędom skarbowym, wrzucając je w tym celu do skrzynek pocztowych.

W ten sposób władze skarbowe będą miały ułatwione zadanie w swej akcji kontrolnej...

To ułatwione zadanie będzie polegało na posegregowaniu paruset tysięcy kwitów dziennie i porównaniu każdego z kwitów z jego kopią, która powinna się znajdować w „bloczku kasowym urzędowego nakładu".

Pomysł jest niewątpliwie nowy i interesujący, ma jednak tę złą stronę, że wymaga zatrudnienia paru tysięcy urzędników. Znacznie prostsze wydaje się zaapelowanie do Publiczności o to, by zechciała uważać czy kwity wypisywane są przez kalkę.

Apelujemy!

Droga najbardziej skomplikowana nie zawsze bywa drogą najlepszą!

MEGAN

PRZEGLĄD PRASY

Ostatni „Przegląd sportowy" przynosi artykuł „Rekordowy rok osiągnięć PZPN". Święta prawda! Były nawet dwa rekordy: Dania — Polska 8:0 Węgry II — Polska II 8:0.

IKO.

Odpowiedzi przyjaciela

Pisze Pan, że ma Pan poważne trudności biurowe ze swoim szefem, co wpływa ujemnie na Pana humor i nastrój w domu.

Oczywiście należy przede wszystkim załatwić sprawy biurowe. Wierzymy, że Pan dużo pracuje, ale to nie jest ważne — najważniejsze, aby wszyscy wiedzieli, że Pan jest przepracowany i zmęczony pracą.

Nie należy nigdy dużo mówić — jeżeli będzie Pan milczeć, wszyscy będą się domyślać, że ma Pan coś do powiedzenia. Od czasu do czasu wystarczy znacząco się uśmiechnąć.

W żadne spory nie należy się wdawać — o ile zaś spory wynikną, należy pamiętać, że ostatnie słowo w dyskusji należy do tego, kto ma wyższy stopień służbowy.

Po przystosowaniu się do tych rad, samopoczucie Pana znakomicie się poprawi. W żadnym wypadku nie należy metod biurowych przenosić do domu — raczej wręcz na odwrót. W szczególności gdyby Pan milczał, żona zaczęłaby się domyślać co Pan tai. Gdyby Pan był zmęczony, opowiedziałaby Panu długą historię o przyczynach tego zjawiska. Spór domowy należy umiejętnie podtrzymywać, gdyż inaczej spotka Pana zarzut unikania normalnej rozmowy.

Stosując te zasady zarówno w biurze jak też i w domu osiągnie Pan harmonię.

Nocne życie stolicy



Si non e vero...

Gdyby nie było zmiany przekonań, nie było by postępu.

*

Zasługę cnoty najwyżej podnoszą ci, którym natura poskąpiła temperamentu.

*

Jeżeli mamy wyrzuty sumienia — to znaczy, że wartość pokusy była względna.

*

Nie wolno zdradzać niedostatku. Ludzie bezwiednie unikają tych, którzy wcześniej, czy później mogą się zwrócić o pomoc.

*

Najdłużej mówią ci, którzy się sami słuchają.

*

Karykaturą arystokracji jest snobizm — karykaturą demokracji spoufalenie z pospolitością.

*

Wszystko zdobywamy z wysiłkiem, lecz głupcom zdaje się, że miłość obdarzy ich szczęściem bez trudu.

*

Tylko ludzie niepospolici umieją być wdzięczni bez zastrzeżeń.

*

Kamieniom strąconym z gór także wydaje się, że to one są przyczyną katastrofy.

Uwaga!

COCTAIL Nr 1 zbełtany przez W. L. BRUDZIŃSKIEGO z surowców krajowych i zagranicznych już jutro w Dzienniku Zażaleń.